

POLSKA ZACHODNIA

Dziś dodatek ilustrowany.
Dziś dodatek literacki.

Dziś dodatek filmowy.
Dziś dodatek sportowy.

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Rękopisy nie zwraca s.e.
Telefon redakcji nocnej 4-26
Konto P. K. O. 303 551.

Administracja: ulica Jagiellońska nr. 5. — Redakcja: ulica Kopernika nr. 14.
Telefon 16-98. Katowice. Telefon 303.
Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez pocztę oraz w Administracji 8 złota z doreczaniem do domu przez pocztę. —

Czołowe kandydatury Bezpartyjnego Bloku w poszczególnych okręgach wyborczych.

Warszawa, 18. 10. Na czołowych miejscach list okręgowych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem do Sejmu figurują następujące nazwiska:

Okręg nr. 1 — Warszawa (miasto): plk. Walery Stawek, młcemin. ks. dr. Żongoltowicz, prof. Wacław Makowski, dyr. Stanisław Wartalski, Józef Gliński, adw. Franciszek Paschalski, Eugenja Wasniewska, Edward Idzikowski.

Okręg nr. 2 — Warszawa (powiat): St. Kieślak rolnik, P. Goetel urzędnik, Wł. Hass rolnik, K. Grodecka nauczycielka.

Okręg nr. 8 — Cichocin: młn. Janta-Polczyński, Z. Radliński rolnik, F. Grzebski rolnik, Aleksander Masiak sekretarz gminy.

Okręg nr. 9 — Płock: J. Rudowski rolnik, St. Pomianowski wizytator, Z. Maciejowski dyr. banku, J. Kajkowski rolnik.

Okręg nr. 10 — Włocławek: adw. St. Perzyński, Sz. Promis komisarz Kasy Chorych, L. Wolka nauczycielka, Cezary Cichowicz burmistrz m. Cichocinka.

Okręg nr. 11 — Łowicz: dr. K. Poakiewicz, Wł. Koniarz rolnik, W. Tarasiewicz urzędnik kolejowy, F. Andrzejewski rzemieślnik.

Okręg nr. 12 — Białystok: Ant. Pacholczyk urzędnik, Krychciak rolnik, St. Pracki insp. samorządowy, St. Lis-Błotnicki kpt. W. P.

Okręg nr. 5 — Białystok-Sokołka-Wołkowy: młn. Car, red. J. Walewski.

Okręg nr. 9 — Brześć n. B. A. Wystouch, M. Wawrzynowski, A. Hanebach.

Okręg nr. 13 — Łódź (miasto): J. Piłsudski, L. Waszkiewicz.

Okręg nr. 14 — Łódź (powiat): dr. B. Ficyna.

Okręg nr. 19 — Radom: T. Brzek-Osłński.

Okręg nr. 20 — Kielce: prof. L. Kozłowski.

Okręg nr. 15 — Komu: wicemin. Pieracki, J. Stempowski.

Okręg nr. 16 — Kalisz: młn. Prystor, Szymański rolnik.

Okręg nr. 17 — Częstochowa: dr. Blichowski.

Okręg nr. 62 — Nowogródka: T. Hołwko.

Okręg nr. 46 — Jasio: dr. K. Duch.

Okręg nr. 62 — Lida: młn. dr. W. Staniewicz.

Okręg nr. 63 — Wilno (miasto i powiat): młn. plk. Al. Prystor.

Okręg nr. 34 — Poznań (miasto): dr. L. Suzyński.

Okręg nr. 17 — Ostrów Wlkp.: plk. Bociański.

Okręg nr. 32 — Bydgoszcz — Inowrocław: ks. prałat Czaplewski.

Okręg nr. 41 — Kraków (miasto): prof. dr. A. Krzyżanowski, dr. T. Dyboski.

Powrócił

Dr. med. S. Luftspringer

b. Dyrektor Szpitala Wenerycznego
Samorządów Zagłębia Dąbrowskiego

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

w Katowicach, Poprzeczna 10. I. p. Tel. 23-30

Ord. od 11—1 i od 2—5 po południu.

Otwarcie Wystawy Huculskiej

(Kilmy, Ceramika, Hafty, Artyst. Przem. Lud.)

Staraniem firmy „Sztuka Huculska”, Kosów paszliło dziś w sali Hotelu Monopol Katowice, Lwowska 9, otwarcie wystawy sztuki huculskiej na czas od 17 do 23 bm. Godziny otwarcia: 9—1 i 3—7. Wstęp bezpłatny.

Zamówienia przyjmuje się na miejscu.

Okręg nr. 42 — Kraków (powiat): Chrzanów-Oświęcim: dr. Emil Bobrowski.

Okręg nr. 45 — Tarnów — Pilzno — Brzesko — Dąbrowa — Grybów — Gorlice: wicemin. B. Pieracki.

Okręg nr. 21 — Będzin: Zb. Madyski.

Okręg nr. 23 — Iłża — Opatów: młn. Inz. Ignacy Boerner.

Okręg nr. 24 — Łuków — Garwolin — Puławy: Janusz Jędrzejewicz.

Okręg nr. 27 — Zamość — Białogóra — Tomaszów: Walery Stawek, Syta rolnik, Świeżawski rolnik.

Okręg nr. 26 — Lublin — Chełm — Lubartów: Felicjan Lechnicki.

Okręg nr. 50 — Lwów (miasto): prez. Brzozowski, ks. St. Szydelski, I. Jaogar.

Okręg nr. 51 — Lwów (powiat): dr. Z. Stróński, dr. R. Stroynowski, J. Żukowski.

Okręg nr. 47 — Rzeszów: A. Lubomirski, R. Burda, F. Sieradzki, M. Szajer.

Okręg nr. 49 — Sambor: prof. St. Bryła, dr. T. Seldner, M. Baczynski, L. Eklert, F. Mieczko, młr. E. Wagner.

Okręg nr. 53 — Stanisławów: wicemin. Starzyński, W. Dzieduszycki, W. Chowaniec, W. Niedźwiedzi, M. Henisz, dr. L. Rubel.

Okręg nr. 52 — Stryl: dr. B. Wojciechowski, M. Malinowski, K. Sokół, W. Wysoczyński, M. Glaserman.

Okręg nr. 54 — Tarnopol: młn. Car, St. Chodźski-Dzieduszycki, Inz. Wł. Kosydarski, M. Babanówna.

Okręg nr. 55 — Złoczów: Wł. Wojtowicz, dr. T. Zembracki, ks. J. Jaworski, A. Limberger, dr. K. Moszyński.

Okręg nr. 48 — Przemyśl: gen. A. Galica, St. Augustyński, J. Jurczyk, St. Grodzicki.

W niedzielę przemawia Minister Kwiatkowski w Siemianowicach o godz. 12 — Katowicach, o godz. 13 — w Świętochłowicach o godz. 18.

Staraniem Polskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Woj. Śl. wygłosi p. Minister inż. Kwiatkowski dnia 19 października punktualnie o godz. 13 w Teatrze Polskim w Katowicach odczyt p. t. „Histooryczne problemy Polski współczesnej”.

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędzie się w Siemianowicach o godz. 12 w południe pod gołym niebem na placu Wolności wiec przedwyborczy, na którym przemówi czołowy kandydat „jedynki” okręgu katowickiego P. Minister Kwiatkowski.

W niedzielę, 19 bm. przemawiać będzie Minister Kwiatkowski również w Świętochłowicach o godz. 6-jej wieczorem na sali p. Michalika, ul. Bytomska 26. W Świętochłowicach będzie gościł P. Minister na zaproszenie świętochłowickich Polek, urządzających w najbliższą niedzielę uroczystość 11-lecia Towarzystwa Polek.

Polaków i Polki zapraszamy do tłumnego zjawienia się w wymienionych miejscach i godzinach, celem wysłuchania świątecznych przemówień Ministra Kwiatkowskiego, czołowego kandydata „jedynki” do Sejmu Rzeczypospolitej.

Nie wszędzie ale napewno u mnie znajdziecie

MEBLE pierwszorzędnej jakości

po tanich cenach i na dogodn. warunkach płatności

Dom Mebli K. Sliscka

(dawniej Nogliński i Ska.) Katowice, ul. M. Piłsudskiego 10

Ostateczny skład list państwowych w wyborach do Sejmu i Senatu.

Warszawa, 18. 10. We czwartek odbyło się posiedzenie państwowej komisji wyborczej, na którym ustalono ostateczną liczbę i tekst list państwowych do Sejmu i Senatu.

Komisja uwzględniła listy nr. 3 Jedność Rzemieślniczo-Chłopska, nr. 8 „Związek”, nr. 10 Sel-robo-Jedność, nr. 13 Samoobrona Chłopska, nr. 16 PPS, lewica. List ludowo-rosyjską nr. 15, która była na poprzednim posiedzeniu zakwestionowana, uznano za ważną.

Z listy nr. 1 Bloku Bezpartyjnego skreślono 2 kandydatów tj. Eugeniusza Dobaczewskiego i Artura Froma.

Z listy nr. 2 PPS. Fr. Rew. skreślono 12 kandydatów do Sejmu i 4 do Senatu.

Z listy nr. 4 (Stronnictwo Narodowe) skreślono pp. Aleksandra Dębskiego i Witolda Jerzego Pączkowskiego.

Z listy nr. 7 (Centrolew) skreślono 14 nazwisk m. in. b. posłów Płuka i Bagońskiego, natomiast większość głosów, wbrew nadesłanym oświadczeniom, utrzymano b. posłów Włosa i Liebermana.

Z listy nr. 11 (Blok ukraińsko-białoruski) skreślono b. posłów Celewicz i Palijewa.

Z listy nr. 19 (Chrz. Demokracja) skreślono m. in. ks. Gasiorowskiego i dra Lewickiego.

Z listy nr. 21 (Monar. Chłopska organizacja wszechstanowa) skreślono Walerjana Dobieleckiego.

Żądajcie tylko polskich uznanych za najlepszych **OSTRY** do golienia **OSTRZE DO GOLENI** Odznaczone Złotym Medalem na Wystawie w Florencji.

Krwawe starcia w Berlinie.

Berlin, 18. 10. W północnej stronie Berlina przyszło w czwartek wieczór do gwałtownego starcia policji z demonstrującymi robotnikami metalowymi, którzy prawie wyłącznie należą do komunistycznej opozycji robotniczej. Policjantów obrzucono z okien domów kamieniami i poczęto strzelać do nich z rewolwerów. Zaatakowani zrobili wobec tego użytek z broni palnej. W czasie strzelaniny 3 policjantów odniosło ciężkie rany. Komuniści zabrali swoich rannych, tak że nie można było ustalić, ilu mieli rannych. Silne oddziały policyjne zamknęły całą dzielnicę, w której toczyła się walka.

Berlin, 18. 10. W związku z zaburzeniami aresztowano 9 osób, które oddano do dyspozycji sądu sędziego.

Rozruchy w piątek.

Berlin, 18. 10. W dzielnicy robotniczej w Berlinie, Wedding, zamieszkałej prawie wyłącznie przez komunistów, gromadzić się zaczęły wczoraj w godzinach porannych tłumy strajkujących robotników metalowych. Przyszło do starcia z policją, w czasie których kilku policjantów odniosło lżejsze obrażenia. Również w dzielnicy Oberschöneweide doszło do rozruchów, w których strajkujący zaatakowali t. zw. famistraków. Policja berlińska, która od chwili otwarcia parlamentu, t. j. od bieżącego tygodnia, jest ustawicznie w ostrym pogotowiu, miała wiele roboty wobec tych ciągłych rozruchów.

Wystawa Sztuki Huculskiej w Hotelu Monopol, Katowice

od 17 — 23 bm.

Rozprawa sądowa przeciwko spiskowcom na życie Marszałka.

Warszawa, 18. 10. (Iskra). Dowiadujemy się, że sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia, p. Skrzyński, w dalszym ciągu z całą energią prowadzi śledztwo w sprawie udaremnienia prób zamachu na Marszałka Piłsudskiego.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa należy się spodziewać, iż rozprawa główna w sądzie okręgowym warszawskim przeciwko Jagodzińskiemu i jego towarzyszom odbędzie się już w pierwszych dniach listopada rb.

Rada Ministrów.

Warszawa, 18. 10. PAT. Dnia 17 bm. o godz. 18-jej odbyło się pod przewodnictwem premiera p. Marszałka Józefa Piłsudskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym załatwiono szereg spraw bieżących.

Ostatnie nowości!

Roczniki Tow. Przyjaciół Nauk na Śląsku, Tom II.

Szach Królowej, Maria Antonina — Henryk Robert.

Jego Sekretarka — Eleonora Glyn.

Opowieść bez nazwy — Don Byrne.

Księgarnia Ludwika Fiszer, Katowice

Poprzeczna 2. Tel. 10-71.

Ustalono ostateczne listy państwowe kandydatów do Sejmu i Senatu zostały ogłoszone we wczorajszym numerze „Monitora Polskiego”.

List państwowych do Sejmu jest ogółem 14, do Senatu 10.

W dziesiątą rocznicę zawieszenia broni pomiędzy Polską i Rosją.

Dziesięć lat temu, 18 października 1920 roku, została ukończona pierwsza od czasu Stefana Batoroego naprawa zwycięska wojna pomiędzy Polską i Rosją.

Nie było tu jeszcze zakończenie prawne, po którym obie strony mogłyby przystąpić do pracy normalnej i pokojowej. Zawieszenie broni przerywało tylko działania wojenne i pozwalało odczekać spracowanym i wyczerpanym żołnierzom polskiemu. Ostateczne uregulowanie stosunków polsko-rosyjskich miało przyjść w wyniku długotrwałych rokowań, dopiero w marcu 1921 roku. Niemniej jednak 18-go października nastąpiła cisza na froncie. Data ta może być zatem uważana za ostatni dzień wojny, za dzień, w którym zebrał się plan wysiłków ciężkich, krwawych i długotrwałych. Bogactwo tego planu ujawni się w całej niezmiernej krainie, gdy spojrzymy na kolejne etapy, w których wyrabiała się nasza granica wschodnia, właściwa istota sporu pomiędzy Polską i Rosją.

Polska w listopadzie 1918 r. korzystała z dobrodziejstwa niepodległości na szczytnym obszarze niecałej Kongresówki i połowy Małopolski. Jej granicę zachodnią określił w kilka miesięcy później traktat wersalski. Na wschodzie natomiast nie było nic stałego, coby pozwalało określić kształt terytorjalny odrodzonej Rzeczypospolitej.

Zaraz po rozbrojeniu Niemców została zawarta z nimi umowa o linii demarkacyjnej, przebiegającej wzdłuż Bugu do Brześcia, a stąd w pobliżu i na zachód od linii kolejowej: Brześć — Białystok — Grajewo. Gdy w początkach 1919 r. komunistyczna armia rosyjska zajęła Wileńszczyznę i Polesie, a zbliżała się zaczęła ku właściwej Polsce, Naczelny Wódz wymusił na Niemcach zgodę na przepuszczenie oddziałów polskich w kierunku wschodnim, poza linię: Brześć — Grajewo. W marcu front polski dochodzi do Niemna, Szczary, kanatu Ogińskiego i Jasiółki.

W tym czasie kongres wersalski rozpoczął swe prace nad pokojem. Koalicja walczyła w sprawie granicy polsko-rosyjskiej, a wierząc w upadek komunizmu i odrodzenie się Rosji, chciała w stosunku do niej dochować obowiązków sprzymierzeńczych. Stąd naciskała do postulatów wschodnich rządu polskiego. Wobec tego Naczelny Wódz postanawia zastosować w sprawie granicy wschodniej politykę faktów dokonanych. W kwietniu 1919 r. zostaje zajęte Wilno, w maju i czerwcu — Małopolska Wschodnia po Zbruczu, w lipcu i sierpniu — Mińsk, Łuniniec i Równe. Dnia 8-go grudnia 1919 r. Rada Najwyższa mocarstw sprzymierzonej ch powzięła uchwałę o tymczasowej granicy wschodniej Polski, przyznającą nam, poza Królestwem Kongresowym, obwód białostocki po linię Swistocz. Ze względu na jawną dysproporcję pomiędzy tym podarunkiem, a wytworzonym już stanem faktycznym, znalazł się w uchwale punkt, zastrzegający prawa Polski do obszarów, położonych na wschód od linii z 8 grudnia. Tymczasem w początkach 1920 r. front polski przemieścił się wzdłuż Dźwiny do Polocka, stąd Berezyną i Pityczą do Prypeci, a dalej — wzdłuż Uborci i Stuszy, przez miasteczka podolskie: Bar i Derażnię do Dniestru.

Gdy bolszewicy w grudniu 1919 r. i w styczniu 1920 r. wystąpili z propozycjami pokojowymi, zaproponowali zawarcie na tej linii rozejmu. Ale rządowi rosyjskiemu szło tylko o zmniejszenie czujności polskiego Naczelnego Dowódcy. W rzeczywistości Rosjanie rozpoczęli na olbrzymią skalę przygotowania do najeźdu na Polskę. Uprzedzając ich, Naczelny Wódz rozpoczął w kwietniu 1920 r. działania zaczepne na Ukrainie, przystępując w ten sposób do realizacji swych planów granicznych, które polegały na uzyskaniu granicy z 1772 r. celem zorganizowania współżycia ludów zamieszkujących te ziemie, na zasadach federacyjnych.

Niepowodzenia letnie 1920 r. przekreśliły te plany, a konferencja w Spa narzuciła nam linię Curzona, identyczną z linią z 8-go grudnia 1918 r.

Druzgocące zwycięstwo, odniesione przez wojsko polskie pod dowództwem Marszałka Piłsudskiego w sierpniu 1920 r., widocznie Naczelnemu Wódzowi swobodę w decyzji w sprawie granicy. Wbrew sugestiom zewnątrz, nawołującym do poszanowania linii Curzona, przeprowadza Naczelny Wódz operację nadniepierską, a wytworzone po tym zwycięstwie położenie wykorzystuje do wysunięcia frontu na linię: Mołodieczno—Stołpce i dla przygotowania akcji gen. Żeligowskiego na Wilno.

Gotowość bolszewików do zawarcia pokoju, tym razem szczerą, bo pod przymusem kłósk, presją rządów zachodnich i zmęczeniem społeczeństwa nie pozwalają Naczelnemu

Wódzowi nadać wojnie szerokiego rozmachu z wiosny 1920 r. Nowa koncepcja granicy wschodniej ma na widoku ostrość granicy wewnątrz kraju przed ewentualnym tymczasowym najazdem i odsunięciem daleko na wschód podstaw koncentracji armii rosyjskiej. Koncepcja ta prowadziła do wykreślenia linii, która naogół pokrywa się z naszą dzisiejszą granicą.

Preliminarja pokojowe i umowa rozejmowa zostały podpisane w Rydze dn. 12-go października, ale zawieszenie broni miało zacząć obowiązywać z dnia 18 października. W nocy tego dnia uciły na całym froncie działania bojowe. Doniosła ta chwila obwieszczała wojsku rozkaz Naczelnego Wódza i twórcy zwycięstwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego:

„Żołnierze!

Dwa długie lata, pierwsze istnienia wolnej Polski, spędziście w ciężkiej pracy i krwawym boju.

Kończycie wojnę wspaniałem zwycięstwem, a nieprzyjaciela, złamanego przez was, zgódził się wreszcie na podpisanie pierwszych i głównych zasad upragnionego pokoju.”

Jeżeli się weźmie pod uwagę, że miał to być pierwszy od lat trzydziści lat całkowicie zwycięski, odpychający wyciągnięte ku Polsce drażliwe dionie czerwonego caratu rosyjskiego i przekreślający długotrwały dorobek Piotra, Katarzyny i Mikołajowa, to wówczas zarysuje się w pełnej chwale wielkość dzieła, dokonanego przez odrodzoną Polskę pod przewodnictwem pierwszego jej Żołnierza i Obywatela.

18-go października 1920 r. odwróciła się karta dziejów, tym razem — zwycięska była Polska, dziedziczka chwały Grunwaldu i Kluszwina.

Gen. Żeligowski na obchodzie 10-cio lecia odzyskania Wilna.

Wilno, 18. 10. (Isk.a). W dniu wczorajszym ułali się przedstawiciele komitetu obchodu odzyskania Wilna do Andrejowa, gdzie zamieszkuje generał Lucjan Żeligowski i zwrócili się do niego z prośbą o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości obchodu. W imieniu młodzieży akademickiej wreczono gen. Żeligowskiemu kwiaty. W odpowiedzi na zaproszenie gen. Żeligowski oświadczył, iż dołoży wszelkich starań, ażeby do Wilna na bliską jego sercu uroczystość przybyć.

Episkopat polski popiera Komitet Floty Narodowej.

Warszawa, 18. 10. (Isk.a). Komitet floty narodowej zwrócił się do episkopatu polskiego z prośbą o poparcie celów komitetu. W odpowiedzi komitet floty narodowej otrzymał od J. E. ks. arcybiskupa Józefa Wyszyńskiego pismo, głoszące, że w miarę siły i możliwości duchowieństwo archidiecezji wileńskiej będzie popierać wielkie zadania komitetu. Od J. E. ks. biskupa K. Radomskiego, otrzymał komitet pismo, w którym ks. biskup wrocławski zawiadamia, iż wyda podwładnym duchowieństwu rozporządzenie, aby na zebraniach stowarzyszeń parafialnych uświadamiało lud o znaczeniu floty narodowej i zachęcało do tworzenia Kół Floty Narodowej.

Zapewnienie bytu rodzinom zamordowanych w Częstochowie.

Warszawa, 18. 10. (Isk.a). Jak się dowiadujemy, minister pracy i opieki społecznej, p. Aleksander Prystor wydał polecenie poczynienia wszelkich kroków, celem zapewnienia bytu rodzinom zamordowanych w dniu wczorajszym w Częstochowie komisarza Kasy Chorych śp. Rejowskiego, inspektora tożs. Kasy śp. Furmanskiego, oraz dziaacza robotniczego śp. Moldy.

Wojna domowa w Brazylii.

Buenos Aires, 18. 10. PAT. Według wiadomości z źródeł powstanców, armia rewolucyjna przeprawiła się przez rzecze San Francisco i daży w kierunku stolicy star. Sargipe. Kolejne stany Rio Grande przeżyły od dnia 10 bm. 24.000 żołnierzy armii rewolucyjnej i 10.000 koni. Większość tych sił znajduje się obecnie na granicy stanu Sao Paulo. Według otrzymanych wiadomości radiowych, nad Rio de Janeiro unoszą się samoloty, które rozrzucają ulotki rewolucyjne.

Zbliżenie polsko-finlandzkie.

Helsingfors, 18. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych Finlandii udekorował w piątek polską Franciszką Harwatą wielką wstęgą orderu Białej Róży. W przemówieniu minister podkreślił wocne wysiłki p. Kasy Harwat na zbliżeniu i zacieśnieniu wzdów przyjaźni między Finlandią a Polską.

Opadły skrzydła...

Kraków, 17. 10. (Pat.) Wczoraj przed południem na lotnisku wojskowym w Rakowicach wydarzyła się katastrofa lotn. cza, której ofiarą padł pilot podpor. Stanisław Nowakowski z 1. p. lotn. w Warszawie, będący na kursie pilotażu myśliwskiego przy 2. p. lotn. w Krakowie. Podczas ćwiczeń w chwili, gdy śp. podpor. Nowakowski wykonywał ćwiczenia akrobacyjne na wysokości 1000 m, nagle oberwał się od aparatu jedno skrzydło i samolot zaczął tracić równowagę. W chwili później opadło i drugie skrzydło, motor zaś w dalszym ciągu szedł na pełnym gazie. Skonsternowany, widocznie, niespodziewanym wypadkiem pilot Nowakowski nie zgasił motoru i samolot zaczął płonać.

zwraca się nie tylko przeciw rządowi Rzeszy, ale również przeciwko rządowi pruskiemu. Socjaldemokraci gotowi są uczynić wszystko dla ratowania republiki i nie dopuszczają do powrotu wypadków z roku 1933. Odnosząc program finansowego rządu socjaldemokracji zastrzegają sobie prawo wniesienia pewnych poprawek. Frakcja oczekuje, że rząd Rzeszy podejmie kroki celem uzyskania zgody mocarstw na znieszenie (!) spłat reparacyjnych odpowiednio do przesilenia gospodarczego Niemiec. Do celu tego nie prowadzą parady, urządzane przez Stahlhelm, lecz tylko polityka porozumienia.

Jako drugi mówca przemawiał przedstawiciel hitlerowski poseł Straser. W tej chwili prezydent Reichstagu Loeb oddał przewodnictwo hitlerowcowi wiceprezydentowi Stoehrowi. Poseł Straser w namyślnym tonie polemizował z socjaldemokracją podkreślając, że hitlerowcy są zasadniczym przeciwnikiem parlamentaryzmu i że prowadzą walkę na gruncie parlamentu tylko ze względu na cele swoich ostatecznych dążeń. Celem tym jest nie konstytucja, lecz naród niemiecki. Partia narodowo-socjalistyczna nie uprząta łanogoni na żydów, lecz przagnęła tylko wyeliminować żydów z życia Niemiec. Jesteśmy przeciwnikami wojny, nie ulekniemy się jej jednak — oświadczył mówca — o ile zdobycie wolności dla narodu niemieckiego wymagać będzie kiedyś zmobilizowania naszych sił zbrojnych. Traktat wersalski i plan Younga, oparte na kłamstwie (!) o winie Niemiec muszą być obalone. W końcu przemówienia Straser oświadczył z naciskiem, że frakcja hitlerowska nie może mieć zaletania do gabinetu, k.orego członkami są Curtius, Wirth i Groener. Społecznie do ministra Reichswahry Groenera odnośmy się z bezwzględna niechęcią, ponieważ prowadzi on politykę zdrady stanu, zapoczątkowaną w listopadzie 1918 r.

Słowa te powoli hitlerowcy burza oklasków. W tej chwili kanclerz Brüning wstąpił, że przewodniczący Stoehr nie przywołał mowy do porządku, ostatecznie puszcza salę obrad. Dopiero po wyjściu kanclerza przewodniczący Stoehr na skutek interwencji prezydenta Reichstagu Loebego zwraca się do mówcy zapytaniem: Czy prawda jest, że zarzucił ministrowi Groenerowi złamanie przysięgi? Poseł Stoehr potwierdza to, wobec czego przewodniczący przywołuje go do porządku.

Z życia Związku Powstańców Śl.

Ukazał się nr. 9/10 organu związkowego „Powstańca Śląski”. Wszelkie zarządy grup i powiatów, jakoteż stałych abonentów, którzyby organu nie otrzymali do przyszłego wtorku, prosimy o powiadomienie nas pocztówką, poczem natychmiast organ wyślemy.

Zarząd Główny Zw. Powstańców Śl.

ś. + p.

Mieczysław Jeske

adwokat i notariusz

nasz ukochany mąż i ojciec, brat, zięć i szwagier zmarł dziś w nocy dnia 17. X. 1930 r. na udar serca w 42 roku życia.

W głębokim żalu pogrzeżeni

żona z synem

Katowice, Uśc, Pleszew, Poznań, Gólaszyn, Toruń.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 20-go bm. z domu żałoby ul. Marszałka Piłsudskiego 50a o godz. 3-iej na cmentarz przy ul. Francuskiej.

W dniu 17-go października 1930 r. zmarł w Katowicach

śp. Mieczysław Jeske

adwokat i notariusz

Cześć Jego pamięci!

Izba Adwokacka w Katowicach.

Dnia 17-go października 1930 r. rozstał się nieoczekiwanie z tym światem

śp. Mieczysław Jeske

adwokat i notariusz

S. p. Zmarły był od chwili założenia naszego Związku jego czynnym i wybitnym członkiem, oraz długoletnim i zasłużonym członkiem Zarządu. Rozwijając żywą działalność dał nam poznać wszystkie zalety swego charakteru i serca.

Pamięć Jego wśród grona Kolegów pozostanie zawsze żywą i niegasnącą.

Związek Adwokatów Polskich Rzeczypospolitej Polskiej
oddział w Katowicach.

Hitlerowcy zapowiadają w Reichstagu „obalenie” traktatu.

Berlin, 18. 10. PAT. Obrady wczorajsze Reichstagu rozpoczęły się namyślną polemiką między hitlerowcami a komunistami, którzy w związku z pierwszym i drugim czytaniem projektu ustawy o umorzeniu długów państwowych urządzili awanturę ministrów finansów Dietrichowi. Projekt ustawy w drażliwym cytowaniu został przyjęty i przekazany komisji. Dopiero w godzinach popołudniowych parlament Rzeszy przystąpił do dyskusji nad exposé kanclerza Brüninga. Jako przedstawiciel frakcji socjaldemokratycznej wystąpił b. kanclerz Müller. Hitlerowcy i niemieckojęzyczni gremialnie opuścili salę obrad. Müller

swierdził z naciskiem, że stanowisko partii socjaldemokratycznej wobec rządu Brüninga oparte zostało na uwzględnieniu obecnego przesilenia gospodarczego w Niemczech. W innych stosunkach socjaldemokraci nie wahałby się cohinile wyrazić votum nieufności ministrom Schlefemu i Treivrausowi. Niemcy posiadają obecnie dwóch ministrów spraw zagranicznych, jednego na użytek Genewy, drugiego zaś na okres wyborczy. Socjaldemokracja nie pozwoli na to, ażeby jakaś inna partia dyktowała im, kiedy mają wyrazić votum nieufności rządowi obecnemu. Atak niemiecko-narodowych i hitlerowców

Krwawy posiew i jego plony.

Zbrodnia bojowa PPS. w Częstochowie jest wypadkiem zbyt jaskrawym, by nie przemówił wyraziście do najszerzego ogółu społeczeństwa polskiego. Fakt jest jasny i dla każdego zrozumiały. Bojowic partyjni położyli trupem trzech przeciwników politycznych, czelowych na terenie miejscowym przedstawicieli obozu Marszałka Piłsudskiego.

Kto go wystąpił na tę krwawą „robotę”, kto go podjudził, kto mu broń morderczą do ręki włożył, tego tajemnicze bojowice Kostrzewski zabrali ze sobą do grobu. Ale zbędne tu jest doczekanie.

Nie o jednostki poszczególne tu chodzi. Ogół społeczeństwa polskiego wyda swój sąd trafny, nieomylny.

Wine zbrodni bojowa częstochowska. go ponosi cała partia PPS. a w szczególności jej prasa z „Robotnikiem” na czele. Piłsudski zalecał nienawiść do Marszałka Piłsudskiego i do Jego obozu, bo nie zechciał On być powołanym w ręku partii narzędziem.

Nie tu nie pomaga żadne tłumaczenie ani wykryty. Jasne jest, że zbrodnia częstochowska jest krwawym owocem, który dojrzał w atmosferze moralnej, szerzonej przez socjalistyczną prasę. Zbrodnia częstochowska ustala również i podkreśla odpowiedzialność moralną siewców zbrodni za spisek na życie Marszałka Piłsudskiego.

Współzależność moralna tych dwóch faktów jest zupełnie jasna.

W Warszawie planuje się zamach na Marszałka Piłsudskiego, który się nie udaje, ciężki czynności władz bezpieczeństwa i dzięki temu, że spiskowcom opadły ręce z chwilą, gdy dowiedzieli się, na czyje życie godzić mają. W Częstochowie władze bezpieczeństwa nie rozporządzają takimi środkami zapobiegania zbrodni, jak w Warszawie, a miejscowi działacze BBWR, nie po-

śladał, oczywiście, takiej potęgi magnetycznego wpływu, jak nazwisko Józefa Piłsudskiego. Dlatego w Warszawie mamy tylko udaremiony spisek, w Częstochowie zaś — trupy.

Ale źródło zbrodni częstochowskiej, jak i spisku warszawskiego jest jedno: zbrodnica agitacja partyjna, która podatna ku temu jednostki popycha ku krwawym zbrodniom. Posiew wydaje owoce. Dzeta.

Prasa socjalistyczna nawet w obliczu pomordowanych niewinnych ludzi nie umie się zdobyć na potępienie zbrodni, lecz raczej zdradza oblawę cynicznego, zwierzęcego zadowolenia. Taka n. p. „Gazeta Robotnicza” ohydny, skrytobójczy mord, dokonany z zemsty partyjnej przez „towarzysza”, okiełsała takim oto znamiennym tytułem: „Zastrzelenie komisarza Kasy Chorych oraz kilku (!) sanatorów (!) z Częstochowy. — Czynu (!?) dokonali byli pracownicy Kasy. aczbawiony (!?) pracy bez podania powodów”!... Dla „Gazety Robotniczej” tedy ohydny mord jest „czynem”!... Omal że nie dodała „Gaz. Robotn.”, „czynu bohaterskiego dokonał”!... Dla próby zaś u sprawiedliwienia mordu politycznego wyraża „Gaz. Robotnicza” wstrętne, podłe kłamstwo, jakoby mordercą był „pozbawiony pracy bez podania powodów”. Gdy się czyta taki publiczny „komentarz” wobec potwornej zbrodni, można sobie wyobrazić, w jakiej atmosferze wychowuje się towarzysów za kulami i co się mówi o „czynie” we własnym socjalistycznym gronie!...

Wspomnianego „komentarza” nie zapomni „Gazeta Robotnicza” uczelne społeczeństwo. Zbliżające się wybory partię, wychowującą skrytobójców, zmiłota z powierzchni życia publicznego.



DELIKATNA
JAK brzośkwini
staże się skóra przy stałym używaniu
mydła Favorit.

Pieni się delikatnie i obficie i jest doskonałe perfumowane.
TANIE MYDŁO LUKSUSOWE

Z dnia.

Nowe prowokacje prasy niemieckiej.

Do wyjątku należą numery prasy niemieckiej w Śląsku, zwłaszcza zaś „Kattowitzer Zeitung”, w których nie byłoby jednego choćby lub kilku artykułów i szanistych nagłówek nie nacechowanych wręcz nienawiścią do Państwa i Narodu polskiego, takich, których nie można sięgać za znamiona zdrady stanu. Gądziny forpocztowe liczą widocznie na niezłobną cierpliwość polską, tolerancyjność przysłówiowa, która graniczy nieraz aż z zapoznawaniem interesów państwowych! Ale się przeleża, bo do czasu i sama nawet przysłówiowa nasza wyrozumiałość urwie się kiedyś a wtenczas nie już gadanym tym piśmie nie pomoże! Oto jak naprzykład wygląda główny telegram na pierwszej stronie „Kattowicer” z 17 bm.: „Der Ruf nach Revision verstummt nicht mehr”. „Immer neue Stimmen gegen die „Ordnung” von Versailles”. „Ohne Revision kein Frieden”. A pod tem wytyłuszone, rozpaczliwe prowokacyjne wywody nowego, świeżo zwierzbanowanego agenta odwetu niemieckiego Gustawa Herve, który chciałby dać Niemcom więcej jeszcze, niż sam Briand, który przedwzyskiem chciałby im oddać (jak Zagłoba Niderland Szwedom) — Pomorze polskie w zamian za przyłączenie (!) Litwy (!) do Polski. „Ladny kwiat” — takie oddawanie prowincji własnego państwa wrogom: przez pismo krajowe! Odpowietowane Niemcom Pomorza przez „Kattowicerkę”! Czas skończyć z naszym zbliżawaniem, obywatelu Polacy!

Nie przeszkadzają jednak te bezkarno prowokacje udawać Niemcom, prawdziwie po krzyżaczku — w dalszym ciągu pokrzywdzonych, maltretowanych, niewinnie konfiskowanych „Oberschlesischer Kurier” z 18 bm. przynosi naprzykład artykuł pod nagłówkiem: „Poważne zapytania pod adresem polskiej prasy”. Zwraca się w nim, jak mówi do „poważnej” prasy przy wyłączeniu krakowskiej i katowickiej „Hetzblietter” wśród których ma z pewnością, pociebiemy sobie, przedwzyskiem nas na myśli. Dowodzi „pod adresem poważnych (?) pism”, że polska prasa musi zależeć „wyborczymania” lub wręcz fabrykowania (!) gwałtownych niemieckich, popienialnych na mniejszości polskiej w Niemczech, a wtedy siła rzeczy naprawi się (?) tym sprawozdań pism niemieckich (?) o „krzywdach” mniejszości niemieckiej w Polsce. (?) „Oberschles. Kurier” nie uznaje więc i nie widzi nieludzką wprost udku, pod jakim ugięła się mniejszość polska w Niemczech. Zgłupia frant przynika czy na straszliwie pogromy, jakie u rządu Stalinhelma w takich są. Oslawia, jakie niestychana „zbrodnia” piętnuje natomiast wybitnie szęby w lokalu „Kattowicerki” przez „inteligentów polskich”, chociaż byłby to odruch za skopanie wręcz najszybszym uczuć narodowych Polaka przez niemieckie pismo wychodzące w Polsce! Rozumiemy, że „Kurier” nie ma pretensji do „Polonii”, czy też do innych pism, wychodzących na Śląsku, bo te w niestychanych artykułach „Kattowicerki” spowieńierania swych uczuć narodowych nie współzaryły się „piętnowały” natomiast wybitnie szęby.

Co wreszcie do prasy niemieckiej w Rzeszy, to ta pisała by może nieco przyzwoicieli o Polsce, gdyby nie dostarczały jej ustawicznego żeru właśnie denuncjacje, oszczerstwa i wysysane z palca krzywdy „Kurierów” i „Kattowicerek”. A więc wody do gęby, panowie!

Herbatę pije się codziennie
Dlaczego nie spróbować

Herbaty Sibunion



Posiada ona faktycznie znakomity smak i aromat.

Tylko w oryg. ang. opakowaniu.

Perfidne oszczerstwa prasy niemieckiej na dyplomatów i działaczy polskich.

Berlińska prasa nacjonalistyczna ogłosiła anonimowy list, zawierający niestychane oszczerstwa przeciwko 2 Polakom, którzy w czasie podziałkowych rozrachunków w Berlinie mieli rzekomo podburzyć tłum do wybijania szyb i marszu pod pałac prezydenta. Hindenburga. Anonimowy autor „wierdził, że przechodził obok alei Zwykłości w pobliżu parlamentu, zauważył grupę ludzi, do których przemawiali dwóch nierezyrnych mężczyzn. Jeden z nich miał zwrócić się do zebranych za słowami: „teraz wszyscy idziemy na Wilhelmstrasse, tam porobilamy tej bandzie szyby”. Drugi z nieznajomych miał dodać: „Hindenburg jest winien temu, że policja atakuje nas tutaj”. Anonimowy oszczerzytel zwrócić się miał do niczera policji z żądaniem wytęgiymowania nieznajomych. Oiler po wymianie kilku zdań z nieznajomymi zwrócił się do autora listu za słowami: „czekaj panu przychodzi do głowy? Ci panowie są dyplomatami. Jeden z nich to doktor Wagner, członek poselstwa polskiego w Berlinie, drugi doktor Kaczmarek, urzędnik konsultatu polskiego w Berlinie. Jeżeli raz jeszcze odważy się pan „atakować ich, zdiele pana palną po głowie”. Oiler wydać miał następnie policjantom polecenie, rozproszona gromadzących się demonstrantów. Autor anonimu zaznacza, że chodził tu o doktora Wagnera, byłego szefa biura prasowego w poselstwie polskim w Berlinie. Co do osoby Kaczmarka, to oświadczył autor listu, że nie jest on wprawdzie członkiem konsultatu, jednakże żyje w Berlinie czło-

wiek tego samego nazwiska. Jeden z przywódców mniejszości polskiej w Niemczech. Dzienniki nacjonalistyczne zaogratują te anonimowe oszczerstwa komentarzem. Wywołującym urąganie spraw zagranicznych do niezwoźnego podjęcia kroków celem niedopuszczenia mieszania się obokrajowców w sprawy niemieckie do podburzania przeciwko głowie Niemiec.

Przyp. Redakcji Powyższe informacje berlińskich pism nacjonalistycznych są wyrażeniem tendencji nienawiści. Znany działacz mniejszości polskiej dr. Kaczmarek nie ma oczywiście z opisanym powyżej faktem, prawdziwym czy zmyślnym — nic wspólnego. Dr. Wagner, były szef biura prasowego poselstwa polskiego w Berlinie, przed sześcioma miesiącami przeniesiony został do centrali ministerstwa spraw zagranicznych — od tego czasu wogóle do Berlina nie wyjeżdżał.

Dnia 16 bm. poseł polski Knoll udał się do podsekretarza stanu von Bülowa celem rozmówienia się z nim na temat kolportowanych przez część prasy niemieckiej kłamliwych pogłosek, jakoby współpracownicy poselstwa polskiego brali udział w podburzaniu do zamieszek ulicznych. Podsekretarz stanu Bülow dołożył posłowi, że urząd spraw zagranicznych jeszcze przed inauguracją stał się zmyślony, że w składzie poselstwa i konsultatu generalnego nie ma wcale osób wymienionych w notatkach.

Ostatnia kronika.

Co wykazuje pierwiastkowe śledztwo w sprawie wypadku tramwajowego w Nowych Hajdukach.

Pierwiastkowe śledztwo w sprawie wypadku tramwajowego w Nowych Hajdukach wykazuje co następuje: Z Świętochłowa do Król. Hury kursują dwa wozy tramwajowe, idące bezpośrednio jeden za drugim. Gdy pierwszy wóz przejechał przystanek tramwajowy (na żądanie) nie zatrzymując się, jakis spoźniony pasażer pociągnął za linkę, dając znak „stać” w tym celu, by młody wóz opuścił. Motorniczy wóz zabawał. Motorniczy drugiego tramwaju mniemając, że pierwszy wóz jest w drodze, bowiem na przystanku nie zatrzymał się — śmiał prowadzić swój wóz i kiedy zaważył na niebezpieczeństwie — nie był już w stanie pędzić wóz należyte zabawać i uniknąć zdarzenia. Dalsze śledztwo w toku.

Ceny żywności na Targowicy.

W tygodniu od 11—17 bm. spędzono na targi: buhaji 116, wołów 62, krów 770, jałówek 73, cieląt 175, nierogacizny 2627. Ogółem 3821 zwierząt. Płacono za jeden kilogram żywej wagi: a) buhaje od 1,30—1,37 zł, b) woły od 1,23—1,33 zł, c) krowy od 1,20—1,32 zł, d) jałówki od 1,25 do 1,32 zł, e) cielęta od 1,60—1,80 zł, f) nierogaciznę I gat. od 2,00—2,09 zł, II gat. od 1,86 do 1,99 zł, III gat. od 1,76—1,85 zł, IV gat. od 1,60—1,75 zł. Targ ożywiony. Tendencja stała.

Pocztowcy w Rybniku trwają mocno przy ideologii Marszałka Piłsudskiego.

Na odbytem przed kilku dniami przedwyborczym zebraniu pocztowców zorganizowanym przez kol. Matejczyka i po jego przemówieniu zebrani jednomyślnie oświadczyli: że przy obec-

Odezwa P. O. W. w Łodzi.

Łódź, 17. 10. (Iskra) W Łodzi ukazała się następująca odezwa: „Obywatelu! Cała uczciwa opinia publiczna w Polsce wstrząśnięta jest do głębi potworną wiadomością o ohydnej zbrodni, zamierzonej przez bojówkę PPS, CKW. Planowana zamach skrytobójczy na osobę naszego Komendanta Marszałka Piłsudskiego. Odepchnięci od żłobów publicznych przez nową erę w życiu państwowym polskim, kopniaki przez masę robotniczą przywódcy PPS, CKW. W bezsilnej i skłębionej złości wściekłości poczuł elementarny rozsądek i prymitywny wstyd. Mało im było cudzozińskiego sołasu z krwawym Klerem, mało — wspólnego frontu opozycyjnego z najwściebniejszym szlachetnym Polakiem — Koriantym. Edektcie laury Elżbięta Niewiadomskiego sen im z powiek spędzają. Słębni więc po te laury i stanęli w jednym szeregu z mordercami sp. Prezydenta Gabriela Narciłowicza. Panowie Cewami! Wiedziecie, że gdyby zamachu nie udało, Polska znalazłaby zbroczona potokiem krwi. Albowiem takiej zbrodni Peowiacy nie mogliby pusić bezkarnie. Zdradzieckie nasienie wrogów Państwa zostałoby wypienione doścześnie. Obywatelu! Opozycja otworzyła kampanię wyborczą plągowym spiskiem skrytobójczym i przesądziła losy wyborów. Zobaczycy, kto z uczciwych wyborców odważy się rzucić swój głos na ciekawie publicznych spadołobców pomni sławy mordercy Niewiadomskiego.” Związek Peowaków Okręg Łódzki.

nich wyborach całą siłą należy włączyć się do pracy przedwyborczej dla poparcia obecnego Rządu. W tym celu powołano do życia Powiatowy Komitet Wyborczy Pocztowców na powiat rybnicki. W skład jego weszli pp.: przewodniczący Dziuba Józef, zastępca Matejczyk Paweł, sekretarz Rzepka Paweł, zastępca Hermann Jan. W uchwalonej jednomyślnie rezolucji zebrani oświadcza, że zgadzają się w zupełności z Ideologią Wielkiego Budowniczego Polski Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego i będą ją wszelkimi siłami rozszerzać wśród społeczeństwa, by zapewnić jej zwycięstwo przy wyborach. (R)

Strawione przez ogień kury i królików.

Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Jerzego Kowal w Pańcuchowie, pow. Cieszyń. — Ogień strawił poza zabudowaniami i paszą 12 kur i 6 królików. Straty wynoszą ponad 10 tysięcy złotych.

Zebrań stenografów.

Związek stenografów polskich prof. Korbła zwołuje zebranie członków na dzień 19. 10. 1930 w lokalu związkowym przy ul. Marszałka Piłsudskiego w Katowicach.

Jasny horyzont.

W numerze „Dziennika Poznańskiego” z 12 bm. ukazał się pod tym tytułem artykuł jednego z działaczy BBWR, b. p. A. Piaseckiego, omawiający — na le niedawnego obłędu Ziemi Zachodniej przez wiceministra ks. Zongolowicza — rolę katolicyzmu w Polsce w chwili obecnej. Artykuł ten, z uwagi na jego znaczenie, przodrukujemy za zgodą autora niemal w całości. (Przyp. Red.).

Na arenie polskiego życia państwowego zajaśniała postać księdza. Zmudzin o silnym charakterze, jasnej woli, suchych ascezyznych rysach, z blaskiem wiary w oczach, w sutannie katolickiego księdza przemawia imieniem rządu Marsz. Piłsudskiego.

Dla każdego, kto zdaje sobie sprawę z fetydy dusznej, jaka szczególnie w ciągu ostatniego roku toczyła się w opinii politycznej polskiej na temat stosunków w rządach pomajowych do religii i Kościoła, fakt ten nabiera właściwej wartości i znaczenia.

Ale nie chodzi tylko o fakt zewnętrzny, który niewątpliwie stanowi wyraz daleko idącego odprężenia w stosunkach Państwa i Kościoła. Fakt jest dodatni, bardzo dodatni, ale sam przez się jeszcze nie rozwiązuje zagadnienia niepokojącej opinii, w jakim kierunku pójdzie rozwój kultury i życia moralnego w Polsce. Trzeba też dlatego sięgać myśla głębiej.

Ks. Zongolowicz, występując po raz pierwszy w charakterze wiceministra Oświaty i Wyznań na szeregu zebrań przy obłędzie Pomorza, dał dowód, że znaczenie jego osoby w rządzie przekracza o wiele zewnętrzną formę nominacji osoby duchownej na wysokie stanowisko urzędowe. Siegnął on głębiej, zahaczył myślą o najistotniejszych strunach sumienia i duszy tych, do których przemawiał jako ksiądz i jako przedstawiciel rządu — prawy, pełen poczucia patriotycznego, Polak. Przemawiał na Pomorzu wszędzie, gdzie się pokazał jako człowiek, co stoi na mocnym gruncie moralnym, jako ten, który nosząc sutannę i piastując państwowy urząd, osłaniał w duszy swej pełną jedność wewnętrzną obu stanowisk. Okazał się też silnym, twardym i wymagającym. Mówił jak ksiądz-kaznodzieja i państwowiec-wychowawca. Mógł atakować i kareć dlatego właśnie, że okazał, iż ma pełną siłę wewnętrzną jako ksiądz i przedstawiciel państwa, okazał się człowiekiem bardziej, niż ktokolwiek powołanym do zaszczenia w duszy polskiej jedności religijnej i miłości ojczyzny w bardziej głęboki sposób pojętej. A wprost kopał z pogardą teatralne dekoracje religijno-moralne fanfaronady, które różni politycy mająli tui maluczkich, a które niejednym zasłaniały wgląd w samego siebie.

Jeżeli można mówić w Polsce o niebezpieczeństwie dla Kościoła lub religii, to odołtożem tych zjawisk jest netyklo siła tak już przecież przeżytych prądów radykalnych, ale przede wszystkim niesharmonizowanie w duszy polskiej poczucia religijnego, wierności dla Państwa i uczuć i instynktów narodowych. Walka z Kościołem w imię nadzędnego interesu Państwa lub walka polityczna szkodliwa dla własnego Państwa, granicząca nawet z walką z niem w imię

„obrony religii”, — oto są paradoksy spotykane w Polsce na każdym kroku. Odbijają się one zarówno w nieporozumieniach między katechetą a nauczycielem w zapadłej wsi, jak i w dyskusjach czotowych czynników politycznych.

Ks. Zongolowicz jako przedstawiciel rządu Państwa, w którym większość stanowią katolicy, rzucił w duszę Pomorza ziarno pojednania, pojednania miłości Polski jako Państwa i miłości Kościoła. Słowa „Bóg i Ojczyzna” tak żywe dla każdego Polaka, a tak sponiewierane i skarlone w opinii polskiej zostały przez autorytatywne usta ks. Zongolowicza rzucone z nową siłą i z nowym blaskiem. A stało się to przez konkretnie ujęte zjednoczenie ideałów Boga i ideałów ojczyzny, — Państwa, ojczyzny niepodległej, mającej realny byt, a nie cieniutki pajęczynki „narodowego” sentymentalizmu, która tak często jeszcze stanowi fundament w stosunku Polaka do Polski.

Polska to jest dla Polaka dogmat. Państwo polskie to jest dogmat, morze polskie to dla Polaka dogmat, — a z dogmatu wynika nakaz stałego czynu dla polskiego Państwa. Tej elementarnej a tak często tonącej w narodowo-sentymentalnym zakłamaniu prawdy uczył ks. Zongolowicz.

Katolicy w Polsce, którzy na forum politycznym chcą bronić warunków dla rozwoju religii i walczą o utrzymanie praw Kościoła, muszą dziś uprzytomnić sobie szereg faktów, decydujących dla zajęcia stanowiska w życiu publicznym. Stosunek Państwa i Kościoła w Polsce opiera się o koncordat, istniejący zatem dane zewnętrzne dla swobodnego rozwoju Kościoła i życia religijnego. Natomiast momenty religijne wygrywane są przez ludzi złych lub płytych w walce politycznej dla obrony postulatów

partyjnych bez wejrzenia w istotne interesy Państwa i Kościoła, w szczególności bez rozważania obowiązków wobec Państwa, które dla uczelw Polaka winny być dogmatem.

Dla katolicyzmu w Polsce chwila obecna ma znaczenie bardzo poważne, — żyjemy w okresie, który nazwać można okresem koncentracji myśli państwowej i dojrzewania autorytetu państwowego. Od pozytywnego udziału katolików w tym procesie upaństwowienia polskiego narodu, od umiejętności sklamonizowania w konkretnych przejawach życia religii i patriotyzmu zależy w znacznym stopniu kierunek moralny, jaki przybierze rozwój państwowości polskiej.

Włoski polityczny, jako nakazy metod działania, wyciągać z tych założeń musi każdy człowiek we własnym sumieniu. Narzucać ich nikomu nie można. Ale spytajmy mamy prawo, kto czuje się zdolnym dziś powiedzieć, że „w imię Kościoła”, w imię dobrych stosunków Państwa i Kościoła na przyszłość stałe w szeregach obozu walczącego z obozem ks. Zongolowicza?

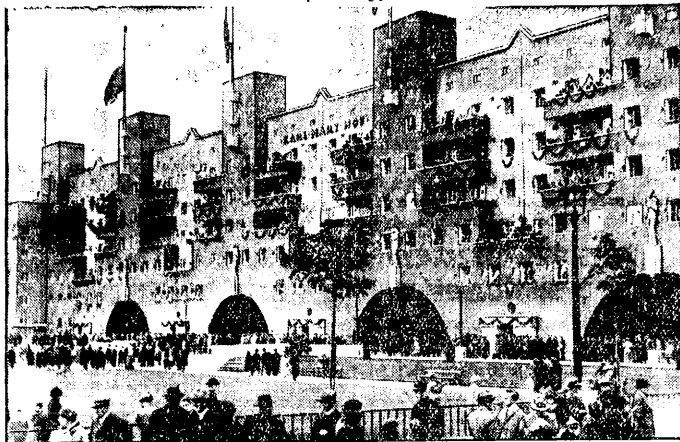
Czyż jakkolwiek poważny odłam myśli katolickiej w Polsce może powiedzieć, że ideał religijności i służby Kościołowi rzucił trzeba w kołół programów stronnictw opozycji, a wydrzeć go z duszy obozu koncentracji myśli i pracy państwowej, który skupia się koło Marszałka Piłsudskiego?

Ci co Państwu i Kościołowi dobrze życzą, muszą iść z ks. Zongolowiczem. Człowiek ten rozwinął tak piękną banderę, że choćby miał narazić się na najcięższe burze i nawałnice wart, aby z nim iść i bronić godności bandery.

A rozumny polityk zawsze płynie ze sterem, a nie z prądem.

Adam Piasecki.

Nowoczesną kolonję robotniczą



wykłoczono obecnie w Wiedniu. Stanowi ona kompleks 7000 mieszkań wzorowych tak ze stanowiska architektury jak i higieny.



BOTY deszczowe

damskie z aksam. wyłogami z czarnej garbary 15,—
damskie z aksam. wyłogami całe z gumy, czarne, bronz lub balge 18,—
damskie wys. z wyłogami, lekkie całe z gumy dezeń w kwiaty bronz. 20,—

KALOSZE

damskie półkał. bez obo. 4,50
damskie na trykotowej podszewce 9,—
męskie na trykotowej podszewce 10,20
męskie na trykotowej podszewce 9,70

„GENTLEMAN”

Higiena skóry głowy.

Ze wszystkich części ciała ludzkiego wydziała najobficiej skóra głowy oleisty tłuszcz. W rzadkich tylko wypadkach napotyka się suchą skórę głowy. Oleisty tłuszcz jęlczejce łatwo w temperaturze ciała a do szybkiego jęlczenia przyczyniają się włosy i nakrycie głowy. Proces jęlczenia polega na tworzeniu się kwasów tłuszczowych, które warunkują stan zapalny skóry w postaci łupieżu, wyprasków, swędzenia i przekłnej woni, która wyczuwa się nawet z odległości. Łatwo zrozumieć, jak szkodliwie stan taki działa na korzonki włosów, jak niszcząco wpływa na wzrost włosów, jak niszcząco wpływa na zarazeł namaszczenie włosów tłuszczami. Zapobiec można, wzniangkowan. przypadłościom — a zarazem zupełnie „dwać skórę i włosy — zo- i ojetnieniem i wasów tłuszczowych. Ani mydłem, ani żółkiem nie osiągnie się celu, jedynie tylko częstosowany jest ściśle do wydzielnicy funkcji skóry głowy oraz do koloru włosów. Uwagi powyższe powinni przyswójć sobie też — męczyżni, zwłaszcza podczas sportów.

Dr. Zenon B.

HUBERT S. BANNER.

Góra Trwogi.

(„Mountain of Terror”).

Przekład autoryzowany z angielskiego.

9) (Ciąg dalszy).

— Chciałabym o coś zapytać — rzekła Mina.

— Pytaj. To wolno — odparł wspinałomyślnie stary.

— Co znaczą plótki o jakimś „Krwa-wem Kole”?

Sastra drgnął.

— Co mówisz? Jakie plótki? — zapytał przedko.

— Trudno powiedzieć. Same ciemności szepczą do ucha, a straszą.

— Czy tam o tem mówili? — Sastra wskazał palcem w kierunku domu administratora. — Słyszałem, że nauczyłaś się ich diabelskiego języka.

— Więcej rozumiem, niż im się zdaje — pochwaliła się Mina. — Nie pojmują, że słuchając ciągle ich mowy, możemy się jej nauczyć. Naradają się przy nas bez żadnego skrępowania.

— Więc oni i o tem mówią?

— Dziś mówili przy herbacie. Słyszałam, bo obsługiwałam.

— Kto mówił? Dain-ton?

— Nie, on leży w łóżku pijany — od-rana. Płos-sin mówił.

— Co mówił?

— Niewiele. Tyle tylko, że dukun wymyślił coś nowego, żeby sobie naprawić reputację, bo ludzie przestali mu wierzyć.

— Tak powiedział? Tak? — zapytał cicho Sastra i jego twarz przemieniła się wyrazem takiej szatańskiej złości, że dziewczyna uciekła przestraszona.

Na drodze spotkała starca, wspartego ciężko na kij. Z pod białej czapki, świadczącej o odbytej pielgrzymce do Mekki, zerkala para przenikliwych, zapadniętych oczek, osadzonych w twarzy pomarszczonej jak włoski orzech.

— Ha, Mina! — zamamrotał haźli.

— Myślisz, że nie widział, jak się siedział z tamtym szaitanem (szatanem)? Jakże zło przywiodło cię do tego człowieka?

— Chodziłam, żeby mi dał czar — odpowiedziała ze wstydem dziewczyna.

— Mała rzecz.

— Mała rzecz? Mówisz, że to mała rzecz zadawać się z piekielnymi mocami? Czy zapomniałaś już moich nauk? „Bóg jest Bogiem i niema Boga prócz Boga”. Czy nawet o tem zapomniałaś, dziecko?

— Nie, ale kocham go nad wszystko! Jeżeli mi będzie niewierny . . . — zapla-kala dziewczyna.

— Nie trapi się, dziecko. Znam ją do-brze twego Harję i wiem, że nigdy mę-zczyzna nie był wierniejszy kobiecie. Jeżeli ten szaitan powiedział ci co in-nego, to skłamał.

— Prawdaż to? — krzyknęła Mina, której obawy zamieniły się nagle w gwałtowną radość.

— Taka prawda jak to, że Bóg Bogiem — odpowiedział uroczyście haźli Marto. — Strzeż się, dziecko. Zawsza czyhają złe moce —

Urwał nieokreślenie i przesunął drzą-cą ręką po czole.

Odszedł, kulejąc i pomrukując. Mina stała chwilę, patrząc za nim, poczem wyjęła z zanadta pismo Sastry i podar-la je na drobne kawałki.

Nie uszło to oka Sastry, ukrytego w cieniu chaty. Zobaczył on gest niechęci, z jakim stary wróg wskazał jego lepiankę, zawstydzoną Myny, jej nagłą radość, lejącą na ziemię strzępki papieru i zrozumiał, że poniosł nową klęskę.

— Idź swoją drogą, piękna Mino! — mruknął. — Gardź mocą Sastry! Śmieję się póki możesz. Ae gdy twoje słońce zajdzie niedługo, w kąpiel krwi i płomieni, nie powiedz, że stary Sastra stracił moc! Naprawdę będziesz wołała: „Nie, Sastro, tyś najmądrzejszy z Ma-drych!” Bo już będzie za późno! Za późno!

I zagadał tak okropnym śmiechem, że mały nagi chłopiec, który przystanął, aby mu się przyjrzeć, uciekł w popłochu.

Sastra wszedł do chaty, pomrukując złowrogo. Chata składała się z jednej nędznie umeblowanej izby. Podłogi z twardego mułu nie przykrywała żadna mata. W jednym kącie stało bambusowe rusztowanie, pełniące funkcję łóżka, w drugim — gliniany piecyk, ugar-niowany naokoło skorupami z rozbitych garnków i niejadalnymi odpadkami. Wi-sząca na ścianie arabska mapa horolo-giczna oraz pęczki traw i zeschnięte szczytki zwierząt świadczyły o tajem-nicach zawodu Sastry.

— Co tam z ryzem? Jeszcze nie u-gotowany? — zapytał czarownik, zwracając się do zgarnionej postaci, siedzącej koło paleniska.

Trudno było orzec, który z tych dwóch ludzi przedstawiał bardziej od-rzaczający widok — jednooki Sastra, czy biedny wyrobnik. Nikt nie wiedział, jakie było nazwisko nieboraka i skąd pochodził. Jak tylko sięgała pamięć sasia-dów, Sastra miał go u siebie. Nazywano go powszechnie Si Kaldah (dosłownie „pan małpa”), gdyż był niedorozwinięty, umysłowo i miał wadę wymowy, która czyniła go prawie niemową.

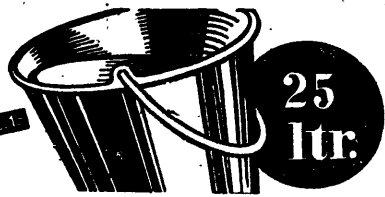
(Ciąg dalszy nastąpi).

Jedna paczka RADIONU



na 25 ltr. wody

CHŁOJA PAKI W SPRZĘCZĄCY 72 1



Wbrew niesumiebnym atakom służyć będziemy nadal sprawie wiernego wyświecenia przyczyn na kop. Hildebrand.

(Joter). Pod koniec drugiego dnia rozprawy w sprawie katastrofy na kop. „Hildebrand”, przewodniczący sądu wypowiadał uwagę pod adresem prasy, by ta w swoich sprawozdaniach z przebiegu rozpraw była ścisła i obiektywna. Z uwagi też, że prasa niemiecka (Katowice i Volksville), a specjalnie organ „wieńia brzeskiego” „Polonia” — ukuła broń przeciw naszemu piśmie, insynuując nam tendencyjność w sprawozdaniach z przebiegu rozprawy sądowej, oraz kłamiąc, jakoby sprawozdawcy naszemu sąż zagroził ewentualnie na przyszłość usunięciem z sali rozprawy? ...

Otóż stwierdzamy, że w uwadze przewodniczącego sądu nazwa naszego pisma nie została wymieniona. Ponadto stwierdzamy, że wiadomość, jakoby naszemu sprawozdawcy grożono usunięciem z sali rozpraw jest kłamstwem z palca wysanym, charakteryzującym metody dziennikarskie naszych adwersarzy. Co zaś do oceny obiektywności naszych sprawozdań — najmniej powołane są do tego gadzinolki niemieckie i idący im w sukurs polonijny organ, reprezentujący interesy kapitalistów.

P. przewodniczący sądu, wypowiadając swą uwagę pod adresem prasy, mógł mieć na myśli ujawnienie przez część prasy — a między innymi i przez nas — opinie zaprzysiężonych rzeczoznawców, złożonej sądowni na piśmie. Rzecz naturalną jest, że przystępując do sprawozdań z rozprawy, współpracownik naszego pisma usiłował zdobyć jaknajwięcej materiałów, któryby pozwolił jemu i czytelnikom naszym do opowania toku rozprawy. Stąd więc częściowo ujawnienie opinii rzeczoznawców. Przytaczając jednak tę opinię, bynajmniej nie twierdziłmy, że opinia ta nie zmienia się z końcem rozprawy sądowej. O jakimkolwiek więc tendencyjnym nastawieniu naszego sprawozdania nie może być mowy.

Dokładne przestudowanie naszych sprawozdań wykaże również bezpodstawnosć drugiego zarzutu „Polonii”, jakobyśmy zgóry przesadzali wydanie wyroków zasądzających.

Tak więc twierdzenia fiducyjnej „Polonii” sprowadzają się do podłej napaści, podkretowanej złą wolą względem naszego pisma.

Ze sprawozdania nasze z przebiegu rozprawy ujmuje tak obszernie i szczegółowo, to z tego powodu, że katastrofa hildebrandowska wstrząsnęła opinią publiczną głęboko i że kopalnia Hildebrand wyróżnia się pod względem dużych katastrof. Pamiętamy także wreszcie na słowa śp. Ks. Biskupa Liścielego, pasterza diecezji śląskiej, wypowiedziane na manifestacyjnym pogrzebie ofiar wybuchu w kopalni „Hildebrand”, a które brzmiały: „odzywam się do was, panowie właściciele i pracodawcy, a pragnę, by głos mój słyszano w wszystkich kopalniach i hutach górnośląskich. Proszę was, wydobywajcie dla dobra tego ludu i swego własnego, a przede wszystkim dla dobra Ojczyzny naszej owe skarby w głąbinach ziemi spoczywające, ale zakłaman was, otoczcie troskliwą opieką życie górników i robotników waszego i zwyciężcie wszystko, co w siłach ludzkich leży, by mu zapewnić bezpieczeństwo zdrowia i życia jego, albowiem za ten lud wy jesteście odpowiedzialni i przed Bogiem i przed Ojczyzną naszą”.

Z tych to źródeł wypływa nasza cicha uwaga co do przebiegu procesu hildebrandowskiego, który — przyznaje-

my — jest procesem niezwykle skomplikowanym.

A teraz ogólne streszczenie przebiegu rozprawy pierwszych dwu dni rozprawy, której dalszy ciąg — jak wiadomo — wyznaczony został na środę przyszłego tygodnia. Pierwszego dnia zeznawali oskarżeni, Zeznania ich — rzecz zrozumiała — szły w kierunku usprawiedliwiania. Zasadniczo jednak sytuacja zmieniła się z chwilą złożenia zeznań przez świadka Nowaka i innych. Zeznania te wypadły dla oskarżonych niekorzystnie. Z tego tytułu zdenerwowanie wśród obrony, która atakami swoimi na rzeczoznawców i niekorzystnych świadków wnosi przewlekłe przewody i repliki. Przewodniczący sądu wraz z wotantami niejednokrotnie czyni uwagi obronie. Obrona w części pytań rzeczoznawców dopatruje się charakteru śledczego. Najmniej atakowani przez obrońców są rzeczoznawcy, wysunięci z ramienia oskarżonych względnie obrony. Próby obrony sparaliżowania pytań rzeczoznawców spełniają jednak na niczym.

Na tle tego, w gorące momenty obfitującego przewodu — jakże godnym jest najwyższego uznania wybitnie uczciwe zeznanie świadków - robotników, w większości jeszcze dziś zależnych bezsprzecznie od zarządu kopalni. Świadczy to dodatnio o teźniwie etycznej ludu śląskiego. Występujący obecnie przed sądem świadkowie-robotnicy rzucają w swych zeznaniach dużo światła na niestety ciemną i zagmatwaną sprawę katastrofy hildebrandowskiej.

Echa procesu w sprawie katastrofy na kopalni „Hildebrand”.

Uwagi ze ster robotniczych.

W związku z toczącym się procesem w sprawie katastrofy na kopalni „Hildebrand”, ze ster robotniczych kopalni „Bałtara” i „Hildebrand”, otrzymujemy następujące uwagi:

Ze strony oskarżonych i obrony występują w procesie jako rzeczoznawcy pp. dyr. Jurolf, urzędnik tego samego zarządu, do którego należy kop. Hildebrand i szef Urzędu Gór-

Od wszelkich przebiegów organów oddechowych i kaszlu chronią znakomicie



Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach

MYDŁO RAY

Z NAJZŁACHTNIEJSZYCH SUROWCÓW
O ZAWARTOŚCI ŻÓŁTKA
JAJA KURZEGO
TOALETOWE
KĄPIELOWE

DO GOLENIA
SHAMPOON
PRZEMYSŁ CHemiczny - KOSMETYCZNY
ODOL Cie S.A. LWÓW

Agenci (tiki)

powiększeń portretowych stała pensja, prowizja, zwrot kosztów podróży, piszczał Tarnów. Skrzynka pocztowa 158.

niczego w Król. Hucie, Inż. Kłasek. Dyr. Jurolf był poprzednio kierownikiem stacji doświadczalnej kopalni „Barbana”. Uderza nas i boli, że w charakterze rzeczoznawcy ze strony obrony, czyli też oskarżonych, występuje szef Urzędu Górniczego, w którego okręgu wydarzyła się katastrofa. Wiemy, że nogad nasz na ten fakt, znajduje zływiecho echo wśród pracowników Urzędu. Sądymy więc, że Wyższy Urząd Górniczy zaimie się tą sprawą.

Wystawa dzieł Juliana Fałata w Katowicach.

Otwarta w dniu 15 bm. wystawa jest zjawiskiem wysoce dodatnim z dwóch powodów: po pierwsze przez swój powożny poziom artystyczny, po drugie dzięki urzędzeniu jej w lokalu stonkowno odpowiednim. Potrzebę wystaw sztuki i w związku z tem konieczność pozyskania na ten cel lokalu, społeczeństwo śląskie odczuwało już od dawna, czego dowodem było powstanie w Katowicach Towarzystwa Sztuk Pięknych; niestety wysiłki Towarzystwa w kierunku ożywienia na Śląsku artystycznego ruchu droga urządzania systematycznych wystaw nie daly pożądanego rezultatu z powodu braku pomieszczenia. Prócz wymienionego wyżej Towarzystwa złozonego przeważnie z miłośników sztuki, powstał w Katowicach Związek Artystów-Plastyków na Śląsku z pp. prof. Ligonim na czele; jako energiczny prezes, kładł im jako wiceprezes, Stellerem, jako skarbinkiem, Torem, jako sekretarzem i Bimlerem, i ko zastępcą sekretarza. Towarzystwo od początku swego istnienia wykazywało pewną ruchliwość tak, że wkrótce go okonstytuowaniu się w październiku 1929 r. pierwszą wystawę śląskich malarzy w jednym z pawilonów wystawowych naprzeciw parku Kościuszk. Najdośćniejszym jednak posunięciem Związku było zdobycie w ostatnim czasie lokalu wystawowego. Lokal ten (niestety jako tymczasowy) pozyskano dzięki życzliwości Pana Wojewody dr. Grażyńskiego w domu skarbowym przy ul. Pocztowej 6, przyczem roboty adaptacyjne na cele wystawowe przeprowadzone dzięki niewielkiej subwencji uchwalonej w swoim czasie dla Związku przez Śląską Radę Wojewódzką. Lokal ten położony dogodnie, bo na pierze składa się z przedpokojem, pokojem biurowym i 3 salami wystawowymi, jednej obszernej i dwóch szczyplych, w których można pomieścić

od 100 do 150 obrazów. Ślasy salek pomalowano szczególnie dobrane barwami, przez co uzyskano doskonałe tło do obrazu, jak świadczą o tem wyraźnie efekty osiągnięte na pierwszej wystawie. W ten sposób solica Województwa Śląskiego przyszła wreszcie do posiadania lokalu, wprawdzie skromnego i dość szczyplęgo, pozbawionego górnego czy górnościanowego światła, lecz mimo wszystko odpowiedniego do celów wystawowych. W lokalu tym wystawy nie będą już miały owego posmaku prowincjonalnego, jak nie można było uniknąć przy imprezach urządzanych w dawnej „Oazie”. Domu Związkuwom p. zy kościele Mariackim i innych podobnych lokalach, mimo niejednokrotnie poważnego poziomu ekspozycji. Niestety jednak, opisany lokal przy ul. Pocztowej zaplanowano związkowi tylko do maja 1931 r., gdyż w tym czasie jest przewidywane oddanie go na cele bankowe. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że aptawa lokalu na wystawę bieżącą będzie rozwiązana definitywnie dopiero po wystawieniu gmachu Muzeum Śląskiego, w którym przewiduje się uruchomienie specjalnych sal na wystawy czasowe wyposażonych w najnowsze urządzenia techniczne, — nie należy się jednak ludzi, że ta idealna sytuacja nastąpi prędko; przeciwnie, trzeba przygotować się na ciemniejszą kilkanaście lat jeszcze, w których problem wystaw będzie znajdował się w stanie raczej płynnym wskutek nieuregulowania (w znaczeniu definitywnym) kwestii pomieszczenia. Dlatego też działaliśmy należałoby myśleć o stworzeniu dalszego możliwie przyzwoitego „provisorium” pp. przewidywanej utracie obecnego lokalu.

Związek Śląskich Artystów rozpoczął swoją działalność w nowo pozyskanym pomieszczeniu od urządzania wystaw obrazów śp. J. Fałata. Posunięcie to należy uważać za bardzo szczyplęwe. Po pierwsze urządzono wystawę dzieł doskonałego malarza, po drugie względnie, mam wrażenie, pewien moment polityczny przez podkreślenie kulturalnego związku Śląska z resztą Polski. Fałat bowiem urodzony w Malopolsce Wschodniej, późniejszy dyrektor Krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, osiadł wreszcie w

Beskidzie Śląskim, którego pejsaż zdecydował o gatunku ostatniego okresu jego twórczości nie tylko może pod względem formalnym, ale pod względem napięcia uczuciowego, decydującego o psychicznej treści dzieła sztuki. To też, jak wspominałem, dobrze się stało, że cykl wystaw rozpoczął związek od wystawy Fałatowskiej. Wystawę tę przygotowano starannie, zgromadziwszy na niej 90 dzieł mistrza przeważnie od osób prywatnych, jak od pp. Kazimierza Fałata, syna artysty, prof. Ignacego Chranzowskiego, red. Mariana Dąbrowskiego, dr. Jahody-Zółtowskiego, majora Ludwika-Liskowskiego, prof. dr. Wincenego Lepkowskiego, dyr. Tymienieckiego, dyr. Sznapki i innych. Również Muzeum Śląskie wypożyczyło na wystawę cztery dzieła Fałata. O właściwości, tytułach obrazów, ich technice i wstępie informuje starannie wydany katalog, nietylko w miłą formę typograficzną, a poprzedzony wstępem p. Władysława Ostoi-Janiszewskiego, kustosa Muzeum Śląskiego. Prócz członków Zarządu Związku, zwiaszcza p. St. Ligonia, wzięli żywy udział w przygotowaniu wystawy p. Jerzy Langman i wyn. p. W. Janiszewski, ołdywaj pracownicy Muzeum Śląskiego. Jak wynika z katalogu, pewne usługi w przygotowaniu wystawy oddali pp. prof. dr. Feliks Kopaer, dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie i dr. Kazimierz Buczkowski, kustosz tego Muzeum.

Co do kwestii „podania” ekspozycji, stwierdzić należy, że obrazy są naogół dobrze rozmieszczone tak, że nie tłumia nawzajem swoich wartości. Przeciwnie — każdy prawy obraz jest zawieszony naleyście, co pozwala na jego właściwą ocenę. Ponieważ nie zdolano pozyskać zbyt wielu z wszystkich okresów twórczości artysty, przedstawienie jego twórczości w ujęciu chronologicznym, ewolucyjnym nie było niestety możliwe. Jakżeż zebranych prac i warunki techniczne (rozmięszczenie sal, ich wymiary) złożyły się na to, że organizatorzy wystawy w rozmieszczeniu ekspozycji musieli wyśw. z zależeć nie tyle historycznych, ile artystycznych. Ten moment artystyczny z natury rzeczy powinien zresztą dominować zawsze w przedsięwzięciach o charakterze artystycznym.

Wystawa katowicka nie może sobie rościć pretensji do wszechstronnego zilustrowania twórczości wielkiego malarza, do wyjaśnienia jej genezy i ewolucji jego talentu. Takie ujęcie imprezy było wyłączone wskutek szczyplności lokalu i niemożności zebrania odpowiednio różnorodnego materiału. W każdym razie jednak stwierdzić należy, że wystawa ta informuje należycie o istocie talentu Fałata, na który złożyły się dwa zasadnicze momenty: nieprawdopodobna biegłość techniczna; kapitalna znajomość tego trudnego tworzywa malarzkiego, jakim jest akwarela, i głębokie odczucie zmian i styku pejzażu polskiego, jego poezji emanacji zarówno z śnieżnych półkresowych, mrocznych ostępów leśnych, jak z cmentarzy kościelnych spławionych w ciemnym lip i modrzewiu, oraz z lśniących stawów pokrytych rzesą i lilijami.

Czynnikiem w jego twórczości pierwszorzędny był motyw światła. Gre światła i cieni, — światła lotności myśli, czy camury, zar polu drowego słońca, pias słonecznych krząków w wigotnym cieniu sadu, czy na omalajach ścianach wiejskiego kościoła, groze ciemności w czas burzy, — wszystko to artysta musiał odczuwać i rozumieć z specjalną, artystom właściwą wnikliwością, która dociera do dna, do gruntu tajemnicy życia objawiającego w przyrodzie.

Był wprawdzie Fałat m. rowny w swoim dziele; i obok rzeczy kapitalnych i głębokich powstały czasem obrazy niecierpiące, a nawet słabe. Wady to wyniknęły nie z niezmiennie bujnego temperamentu, który zmuszał artystę do nadmiernej pracy. O wartości i znaczeniu artysty nie mogą jednak decydować chwile depresji i lęków, które prawie zawsze artystów natchnęły. Przeciwnie artystę można sądzić wyłączone na podstawie tych dzieł, w których najgłębiej się wypowiedział. To, co objawił nam Fałat w swych obrazach, powoli w okresie jego dojrzałości twórczej, pozwala na stwierdzenie, że: Julian Fałat był w dobie impresjonizmu najbardziej rasowym akwarelistą polskim, — a niegłęboki będe od prawdy, jeśli dodam, że zapewnia światłom.

Dr. T Dobrowolski.

Wiadomości bieżące.

Niedziela
19
październ.

Dziś: Piotra z Alkantary.
Jutro: Jana Kantego
Wsch. sl.: 6.06
Zach. sl.: 16.55

Nabożeństwa

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła.
Niedziela, dnia 19. października o godz. 6 za rzeź Cocylicy Wrażdło, o 7.15 za zmarł. Annę Kierg i pokrew., o 8 za nowożeńców Rokus — Skiba, o 9 do Matki Boskiej Różańcowej za członków Różańca, o 10.30 do Serca Pana Jezusa za rodz. Kozubek, o 12 nabożeństwo wojskowe. O godz. 9 cicha msza św. na int. Związku Chrz. Zaw. Zenskich.

Muzeum Śląskie.

Wstęp bezpłatny.

Muzeum Śląskie w Gmachu Województwa w p. Jzwarte jest w każdy wtorek i piątek od godz. 9—14. Zwiedzanie odbywa się w grupach prowadzonych przez funkcjonariuszy Muzeum co 2 godziny. Zwiedzająca publiczność winna przeto zjawiać się o godz. 9.11 i 13.

Teatr Polski w Katowicach.

Dziś o godz. 15.30 dla młodzieży szkolnej komedia „Wódek i Wacek” Z. Przybylskiego. Dobry humor, pyszne sytuacje, oryginalne postacie oto co jest siłą i atrakcją komedii. Wyreżyserowana doskonale przez p. Ryszkowskiego, którego i rola wybiła się na pierwsze miejsce, o raz grana wyśmienicie przez zespół dramatyczny w osobach pp. Szpakiewiczowej, Zbyszewskiego, Grzebskiej, Tosikowej, Orzeckiej, Jędrzejowskiej, Morozowicza, Jabłońskiego, Janowskiego, Puchalskiego, Kornackiej i innych.

Wczorzem o godz. 19.30 operetka „Palestrant” Mililiskera przysłała gorąco i z uznaniem przez prasę, operetka wypełnia każdorazowo wodniów. Bo też śpiewała i grała wszyscy z werwą, pogodą i temperamentem. Nad każdym odcieniem gry i wyrazu artystów kieruje reżyser p. Domagalski. Zespół tworzą p. p.: Lubicz i Korabianka, Bediewicz i Petekci oraz Chodakowski, Stróżyska, Kornacka, Domagalski, Kruzer i Karasiński. Dyryguje p. Hadyłowicz, tańce prowadzi pp. Wojnar i Sobolówna.

19. bm. o godz. 15.30 po cenach znizowanych „Opowieści Hoffmanna”. Opera fantastyczna Offenbacha w reżyserii p. Stepińskiego i pod batutą p. J. Leszczyńskiego zdobyła sobie ogromny sukces artystyczny i aplauz publiczności. W głównych partjach wystąpili pp. Bielecki, Stepanowski i Mazanek, w dalszych pp. Chodakowska, Lubicz, Stróżyska, Kuczmierzewska, Remin, Petekci, Kruzer i Kpiciuszkiewicz. Wczorzem o godz. 19.30 czarująca swą beztroską i dobrą atmosferą komedia Forzana „Dar poranka”. Świetnie wyreżyserowana przez p. B. Boeckego, daje dużo wzruszenia i nastroju. Zespół aktorski bez zarzutu spełnia swe zadanie. Grają pp. Grzebska, Tosikowa, Orzecka, Jędrzejowska, Jastrzębska, Rykalski, Puchalski i in.

Przed nową premierą.

W Teatrze naszym od szeregu dni przygotowywane są nową premierę. Będzie nią rozkoszna w nastroju komedia Fleursa i Caillaveta p. t. „Zakochani”.

REPERTUAR:

Sobota, dnia 18. bm.: „Wódek i Wacek” dla szkół o godz. 15.30.
Sobota, dnia 18. bm.: „Palestrant” o godz. 19.30.
Niedziela, dnia 19. bm.: „Opowieści Hoffmanna” o godz. 15.30.
Niedziela, dnia 19. bm.: „Dar poranka” o godzinie 19.30.
Wtorek, dnia 21. bm.: „Palestrant” o 19.30.
Sroda, dnia 22. bm.: „Wódek i Wacek” o godzinie 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 20. bm.: „Wesele na G. Śląsku” Zabrze o godz. 19.30.
Wtorek, dnia 21. bm.: „Wódek i Wacek” Ruda o godz. 19.30.
Sroda, dnia 22. bm.: „Palestrant” Król. Huta o godz. 19.30.

Repertuar „Opolanki”.

Sobota, dnia 18. bm.: w Rybniku w sali „Świerklaniec”: „Kat i cyganka” o godz. 7-11.
Niedziela, dnia 19. bm.: w Brzeźniku Śl. w sali gimnastycznej: „Piękna młynarka” o godzinie 7-11.
Niedziela, dnia 19. bm.: w Wielkiej Plekarach w sali p. Gruski: „Kat i cyganka”, o godzinie 7-11.

P. T. Towarzystwo podaje się do łaskawej wiadomości, że uruchomiliśmy stały Sekretariat „Opolanki”, czynny codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 11—17 bez przerwy. Sekretariat mieści się w Katowicach przy ul. Plebiscytowej 1, I. piętro.

Ruch służbowy.

Wojewoda Śląski zamawiał: praktykanta II kat. Karola Miskiewiczą komisarzem kontroli skarbowej w X. st. w obwodzie kontrolnym Inspektora Kontroli Skarbowej w Bielsku, prak-

Pszczynski Wydział Powiatowy

przejął w swój zarząd 11 280 km. beznajdanych dróg, oddaje bezrobotnych 580 tonami ziemniaków, zezwolił: zaciągnąć pożyczki „Spółce wodnej” i gminie Panewnik, wybudować nowe osiedle i rzęzić.

Pszczyna, 18 października.

Na posiedzeniu dnia 15 bm. Wydział Powiatowy pod przewodnictwem p. starosty dr. Jarosza przyjął rachunek roczny za rok 1929/30 z rozstrzeżeniem absolutorium. Ze względu na konieczność uregulowania sprawy własności i utrzymania dróg z zw. beznajdanych, uchwalono przejąć na własność powiatu i do utrzymania szosy beznajdane, leżące w granicach powiatu pszczyńskiego, a mianowicie: Halemba — Orzeź i Smilowice — Makre o łącznej długości 11 280 km, wraz z wszelkimi nieruchomościami do tych szos przynależnymi pod warunkiem, że na utrzymanie tych szos przynajmniej będzie Wydział Powiatowy stałe roczne dotacje ze Skarbu Śląskiego. Zakontraktowano dostawę 580 ton ziemniaków jadalnych dla bezrobotnych i biednych powiatu. Dostawę oddało Czesławowi Jaroszyńskiemu w Wągrowcu, który otrzymał zarazem plan wysyłki ziemniaków do poszczególnych stacji kolejowych, gdzie odbiór i posyłka uskuteczniąć będą ustanowione komisje. Zatwierdzono uchwałę Spółki Wodnej w Urbanowicach na zaciąganie pożyczki w Śląskim Funduszu Melioracyjnym oraz uchwałę gminy Panewnik na zaciąganie pożyczki na budowę do-

mu mleczarskiego. Wykupa załatwiono szereg spraw przemysłowych oraz udzielono konsensów budowlanych na rzęzi, ustawienie kotłów parowych etc. Jak również udzielono większą ilość zezwoleń na wlewanie nowych osiedli. Po posiedzeniu niektórych członków Wydziału Powiatowego zawiadzi Ogrodniczo Powiatowe, które w obecnym czasie zajmuje się akcją wydawania drzewek owocowych dla sadowników powiatu pszczyńskiego za pośrednictwem gmin. Akcja ta zakrojona na szeroką skalę dla wyrównania szkód powstałych w zimie 1928/29, zapoczątkowana została przez Ogrodniczo Powiatowe podczas wiosny br. W miejsce zniszczonych przez mrozy 65 000 drzew owocowych wysadzono na wiosnę br. 10 000 nowych drzewek, zaś w obecnej jesieni wysadzonych będzie dalszych 15 000 drzewek, przeważnie wysokopiętnych, doborowych gatunków, sprawujących przez Ogrodniczo Powiatowe i oddawanych sadownikom po cenach własnych, a zatem bezkonkurencyjnie tanich tak, że szkody do końca roku bież. będą wyrównane do 25 000 drzewek. Mimo tak nasowego zadziwienia powiatu do uzupełnienia sadów w najbliższych latach potrzeba jeszcze 40 000 drzewek.

Przed wyborami w Król. Hucie.

Z dniem 17 b. m. upłynął termin składania list wyborczych z nazwiskami kandydatów na posłów do Sejmu Warszawskiego. W Okręgowej Komisji Wyborczej w Król. Hucie złożono następujące listy: Blok Jedności Robotniczo-Chłopskiej z czołowymi kandydatami Wiczmorkiem i Komanderem na czele. Blok Socjalistów z Józefem Janitą z Katowic i Piotrem Sowa na czele. P. P. S.-lewica — Janas z Świętochłowic i Szpak z Krakowa na czele. Niemiecki Blok Wyborczy — Jankowski Bernard z Katowic i Hugon Nowak z Tarn. Gór. Katolicki Blok Ludowy — Korfanti i Władysław Tempka na czele. Ponadto na pierwszym miejscu stoi lista N. Ch. Z. P., której kandydatury podaliśmy we wczorajszym numerze.

Do Sejmu Śląskiego zgłoszono już do tej pory, mimo że jeszcze jest prawie tydzień czasu do składania, następujące listy: Nr. 1 B. B. W. R.; nr. 2 P. P. S.; nr. 3 Deutsche Sozialistische Arbeitspartei in Polen; nr. 4 P. P. S.-lewica; nr. 5 Jedność Robotniczo-Chłopska; nr. 6 Katolicki Blok Ludowy.

Okazuje się, że w Komisji Okr. 38 bardzo wiele osób sprawdziło listy, a przedewszystkiem dopełniło tego obowiązku obywatelskiego wszyscy urzędnicy państwowi oraz wszyscy ludzie związani w organizacjach. Sądząc z tego zainteresowania się wyborami na całym terenie Okręgu nr. 38 jest bardzo duże i spodziewać się należy silnej frekwencji przy głosowaniu.

„Nie potrzebujemy budek wyborczych” — woła również nauczycielstwo i kolejjarze.

Nauczycielstwo, zrzeszone w „Ognisku” Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powiatowych w Siemianowicach, postanowiło jednogłośnie na zebraniu dnia 13 bm. głosować do Sejmu i senatu lawnie na listę, którą prowadzi Wódz Narodu, Marszałek Piłsudski, dokumentując w ten sposób swe przywiązanie do pierwszego Meza w Polsce.

Zarząd „Ogniska”.

17 bm. odbyło się zgromadzenie załogi Magazynu zasobów I. w Katowicach. Po zaznajomieniu się z treścią odezw wyborczej K. O. Kolejowego Komitetu Wyborczego Chrzęś. Zjed. Pracy, którego Prezesem jest wicedyrektor Kolei p. Wąsik, cała załoga uznała konieczność otwartego głosowania przy wyborach za Rząd Marszałka Piłsudskiego, chcąc tomsamem dać dowód, że wśród załogi tegoż Magazynu nie ma i jednego wroga Rządu Rzeczypospolitej i polskości. Precz z maską! — Precz z hańbami z lokali wyborczych!

Jak nas informują, Kolejjarze wszystkich dystryktów służbowych urządzili przy konferencji w Rybniku, na których podzielono pracę przedwyborczą, utworzono na wszystkich stacjach komitety miejscowe, wybrano meżów zaufania na każdą miejscowość, za nieślaską przez kolejjarzy oraz postanowiono nieudownie popierać w akcji wyborczej listę Marszałka Józefa Piłsudskiego.

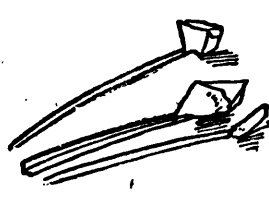
Na wieceu kolejjarzy w Rybniku, na którym przemawiał b. poseł p. Baldy, uchwalono jednomyślnie przystąpić do rzadów do urny wyborczej, głosując lawnie za Rządem.

Liczne okłaski i owacje były dowodem, że kolejjarze solidaryzują się z wywodami prelegenta i nieudownie stoją zwartym szeregiem za Rządem.

14 bm. odbyło się w Katowicach zebranie przedwyborcze delegatów kolejjarzy Oddziałów Ruchu, Mechanicznego i Drogowego i Warsztatów Głównych w Piotrowicach w liczbie 160-ciu. Zebranie zajął przewodniczący inż. Nowak, Naczelnik Oddz. Drogowego, powołując na sekretarzy pp. Sieronia oraz Murka. Przemawiali pp.: sędzia Witczak, b. poseł Karkoszka, oraz Kuzma. Rzeczowe i mocne przemówienia prelegentów zebrani nagrodzili długo mimikami i okłaskami. Następnie przewodniczący zebrania inż. Nowak zapowiedział, by każdy z obecnych dołożył jedną cegiełkę współpracy dla dobra naszej Ojczyzny i Rządu z Marszałkiem Piłsudskim i umie, czele. Po wyborze meżów zaufania na każdą miejscowość i odświeżeniu „Roty” zakończyło zebranie.

Linij. Przedstawiciele wszystkich organizacji stojących na gruncie współpracy z Rządem Marszałka Piłsudskiego. W województwie Grażyńskiego w Lipinach utworzyli na swem zebraniu Miejsowy Komitet Wyborczy N. Ch. Z. P. W skład Zarządu weszli: pp. Jacek Prezes Lore Jan, zastępca prezesa Kowal Józef, sekretarz Żelga Stefan, skarbnik Kosiński Franciszek, ławnicy Jaskowski Tytus, Leśnisk Jan, Kamiński Wincenty, Lazarowa Agnieszka i Poladaska.

DOM M. Pleszowski KRAKÓW
MEBLOWY M. Pleszowski MAŁY RYNEK L. 2
Telefon Nr. 44-36.
Mebie. Brokaty. Firanki. Dywany Koldry. Tapczany
Udogodnienia przy kupnie



Takie rysy pojawiają się na zębach

o ile czyści je się gruboziarnistymi pastami. Dobrą pastę do zębów możecie przetrzeć między palcami, nie wyczuwając żadnych zgrubień. Pasta do zębów ODOL jest miękka

ODOL

Obrót pieniężny z zagranicą.

Obrót czekowy P. K. O. tej największej instytucji oszczędnościowej w Polsce, która w roku ubiegłym wykazała zawrotny obrót około 25 miliardów zł. (8-mio krotny budżet całego Państwa), nie porzastała wyłącznie na obrocie wewnątrz kraju.

Na zlecenie swoich klientów (uczestników obrotu czekowego i oszczędnościowego) P. K. O. przekazuje zagranicę dowolne kwoty, bądź to czekami na banki zagraniczne do wszystkich znaczniejszych państw, bądź też czekami przekazowymi na zagraniczne urzędy czekowo-pocztowe. P. K. O. przekazuje również pieniądze na zagraniczne konta czekowo-pocztowe do Austrii, Belgii, Danii, Francji, Czechosłowacji, Holandii, Italii, Jugosławii, Litwy, Szwecji i Szwajcarii.

Również można przekazywać pieniądze przez P. K. O. z zagranicy do Polski. Kwoty wpłacane na konto własne P. K. O. w jednym z zagranicznych urzędów czekowo-pocztowych, stosownie do dyspozycji wpłacającego dopisywane są następujące w Polsce wpłacone konta w P. K. O. lub też przekazywane do miejsc zamieszkania adresatów w kraju.

Podjęcie się tych czynności przez P. K. O. należy przyjąć z dużym uznaniem, gdyż ma to ogromne znaczenie dla kupców i emigrantów, którzy, korzystając z usług P. K. O., mają całkowitą pewność, że pieniądze one przez nich będzie załatwione szybko a przeliczenia kursowe dokonane zostaną skrupulatnie.

Podziękowanie Towarzystwa Czytelników do udział w Złoty Godach

Wszystkim Pocztom Sztandarowym i Organizacjom, które wzięły udział w Wojewódzkim Obchodzie Złotego Jubileuszu Towarzystwa Czytelników Ludowych 12 bm. i przyczyniły się tym samym do manifestacji na rzecz pracy kulturalno-oświatowej, jakoteż do uświetnienia Uroczystości Jubileuszowej, a w szczególności Chórowi Męskiemu „Echu” za wspaniałe wykonanie na akademii w Teatrze Polskim Fantazji na cześć T. C. L. oraz Orkiestrze Polich Państwowej za muzyczne uświetnienie akademii, a niemniej przedstawicielom władz i organizacji za wzięcie udziału w obchodzie i za złożenie życzenia Towarzystwu Czytelników Ludowych, rękami tą drogą jak najserdeczniejsze podziękowania. (—)

Rada Okręgowa i Sekretariat T. C. L. na Górnym Śląsku

W Poczcie Kasie Oszczędności w Warszawie

odbyło się dnia 15 bm. XVIII. z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serii I-S-ty.

Następujące N-ty książeczek zostały wylosowane z premją 100 zł. każda:

68 692 1461	1554 1598 2959 3487 5610 6138
1667 6305 7565 8548 9635 13061 13492 14375	
17808 18588 19795 20731 20823 22553 22865 23344	
23642 24151 24316 25200 25341 25373 25848 27122	
28133 28237 30139 30401 32104 32302 32577 33773	
34148 34285 34597 35205 37489 38818 38945 39104	
41431 41993 42662 43394 46260 46554 47078.	

Biuro Sekretariatu Generalnego N. Ch. Z. P. znajduje się w Katowicach przy ulicy Plebiscytowej 1, IV piętro pokój 22, telefon nr. 3-74 i jest czynne codziennie od godz. 9-tej do 16-tej.

(—) Dyżury lekarskie.

Od soboty godz. 14 do niedzieli godz. 24 pełnią w Katowicach lekarskie dyżury pp.: dr. Bloch, ul. Marjańska 7 i dr. Magiera, pl. Wolności 2.

(—) Magistrat urząd budownictwa podziemnego i ataki „Oberschlesischer Kurier” w nr. 239 s. 13.

Król-hucki „Oberschlesischer Kurier” w nr. 239 s. 13. 15. października br. opisuje w sposób niewłaściwy stosunki panujące m. in. w miejskim urzędzie budownictwa podziemnego w Katowicach. Dziennik ten powiada, że pewna firma poszukiwała magistrat przy dostawach materiału do budowy ulic. Miejski urząd budownictwa podziemnego wyjaśnia, że magistrat nie

Głyt Jan, Grzybek Franciszek, Kudrýs Józef, Janta Tomasz, Psotowa Maria, Stolarzowa Katarzyna, Chowaniec Franciszek, Kontny Robert, Kontny Tomasz i Kowski Józef.

Na wniosek p. Ślesiskiego wybrano przewodniczącym Komitetu jednogłośnie p. Wojciecha Hetmańskiego, zasięgujnego działacza narodowego, mającego za sobą wýbitne zasługi na polu polskości z czasów zaburzeń, powstań śląskich i plebiscytu. Referat wygłosił p. Makulík z Katowic, gorąco oklaskiwany w czasie swego przednówienia. Zebrani oświadczyli się za poparciem przy wyborach listy Marszałka Piłsudskiego, a zwycięstwo tej listy postanowiono gorąco i

wytwale promować. W ożywionej dyskusji zabierali głos pp. Kudrýs, Janta, Grzybek, Fiećka Karol i inni, a po omówieniu sposobów pracy Komitetu, naznaczone następné zebranie na niedzielę, 19 bm. (K)

(K) „Dożyński” w Mysłowcach.

Z. O. K. Z. w Mysłowcach urządził 19. bm. o godz. 19 w sali Kuźnicy (Hotel „Polonia”) przedstawienie p. t. „Dożyński”. Szukta ta przygotowana z wielkim nakładem sił zapowiada się jako pewnego rodzaju atrakcja Mysłowic, i niewątpliwie ściągnie ona liczne rzesze miejscowych obywateli;

DOBATEK TYGODNIOWY „POLSKI
ZACHODNIA” POŚWIĘCONY SPRAWOM
FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. W. Wyszomirskiego

F I L M

DOBATEK TYGODNIOWY „POLSKI
ZACHODNIA” POŚWIĘCONY SPRAWOM
FILMOWYM I KINOTEATRALNYM

Pod redakcją p. W. Wyszomirskiego

„Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną”.

Beznadziejny polski film, przesłanki zginięcia, w którym „wyczarowywano” niewolniczą przeszłość Polski, film, który był narodowym samobójstwem, gdzie pokazywano nam najciemniejsze karty naszej historii, bądź też najohydniejsze „dramaty” w rodzaju trędowatych lwonek, runął! Zdrowa, wolna, garna się ku słońcu, ku światłu, publiczność polska palnęła pięć-ć w stół i krzyknęła

— Dość potworności! — Dość idiotyzmów! — Dość zmuszania nas do oglądania w imię „patriotyzmu” filmów, na widok których człowiek z prawdziwą przyjemnością zamordowałby reżysera i często cały, niewinny zresztą, zespół aktorski! To jasne, mądre i sprawne postawienie sprawy zdziłało cudo!

Nasi wytwórcy, a przedewszystkiem nasi reżyserowie, zrozumieć, że to jest „być, albo nie być” polskiego filmu. Wówczas pomyślano: jeżeli publiczność i krytyka nasza tak uraga na polski film, to należy jej czemś zaimponować, — ale czem?

Nie było to łatwe zadanie, jeżeli się zwąży, że publiczność ta widziała wszystkie tajemnice, trędowate, lwonki i romanse różnych dziedziców, — wszak tylko człowiek o silnych nerwach mógł je oglądać... i dalej żyć!

Masoneria filmowa, która nie tyle w słonecznej, ile zadymionej Italii ma swoją lożę, mrugnęła okiem, a później krzyknęła:

— Wiwaj, jesteśmy uratowani, Polska nie może mieć dobrych filmów, bo posiada złych... operatorów!

— Dawajcie, dawajcie pieniądze, a zrobimy film z operatorem, który sam kręcił „Dziesięć przykazań”. Zapomnieli ci genialni wynalazcy wady polskiego filmu, że jednym z X przykazań jest: „Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną” i... postanowili tworzyć arcydzieła z p. Theyerem...

Pan Theyer, jak pan Theyer, „warumby nie, mój mocny Boże!?”

Proszę o pieniądze, a potem krrręcimy, aż wódry polecą!

No i... jeden film, drugi film, trzeci film... i tak dalej!

To nic proszę państwa, że polski operator nie ma co żreć (bardzo przepraszam za to wyrażenie), to nic, że istnieje ochrona pracy, to nic, że mamy dobrych operatorów, którzy potrafili to samo, co p. T., wreszcie nie to, że operatorzy nasi, bynajmniej nie najgorsi, sprzedają z głodu aparaty!

Pan Waszyński śpiewa sobie wesolo: „Wien, Wien, nur du allein!” i prosi — co mu kto zrobi?! Znowu kręci i znowu z panem Theyerem!

A nasi potulni operatorzy, beznadziejnie zatamują ręce L., prawdopodobnie się cieszą, że p. Theyer zarabia, — tak to wygląda, przynajmniej na odległość...

— Hej, — wy — tam w Warszawie, czy nie zdobędziecie się u diabła na jakiś protest, czy nie wytłumaczycie panu Waszyńskiemu, że tego za dużo, jeżeli tak znakomicie

pracuje z tym kochanym Wiedniem, to po kiego diabła siedzi w Warszawie?

Wytłumaczcie panu Waszyńskiemu, że Polska szeptem sobie na ucho, iż dlatego tak dobrze pracuje z Theyerem, bo podobno Theyer jest doskonałym... reżyserem, wytłumaczcie mu, że są pewne granice, które nawet filmowców obowiązują, a są to granice przyzwoitości i obowiązują wobec swoich, szczególnie w tym czasie gdy w krajowym filmie bezrobocie i nędza...

Proszę was, wytłumaczcie to panu Waszyńskiemu, jeżeli nie ze względu na swój interes, to chociażby dlatego, że wylatują tyle atramentu w waszej obronie, a wylatam go dlatego, że w Polsce do kawałka chleba ma w pierwszym rzędzie prawo obywatel Polski! I wszystkich, którzy za tego samego zdania, proszę o pomoc! Przypomnijmy panu Waszyńskiemu pierwsze przykazanie „Nie będziesz miał bogów cudzych przedemną” Przykazanie, które p. Waszyński ciągle w swej dotychczasowej pracy filmowej tamie.....

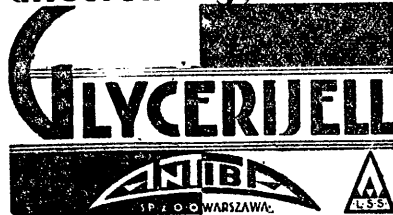
X. X.

Pogromcy Atlantyku w Londynie.



Harry Comor i Errol Boyd którzy dokonali w tych dniach lotu z Nowego Jorku do Anglii — w Londynie, gdzie zgromadziło im pełne zapalenie przyjęcie.

Gliceryna zczyszczona



Usuwa zacierwienie skóry.

Drzazgi.

Oskar Strauss opuszcza Hollywood. „Variete” donosi, że kontrakt między Oskarem Straussem a Metro-Goldwyn Mayer nie został odnowiony. Jak wiadomo wyjechał Strauss do Hollywood celem komponowania muzyki do filmów Warner Bros. Wskutek różnych nieporozumień powstałych między wytwórnią a kompozytorem, zawarł tenże kontrakt z Metro Goldwyn Mayer. W czasie swego pobytu w Hollywood skomponował Strauss muzykę do filmu z Ramonem Novarro p. t. „O świcie” podług pow. Schnitzlera („Im Morgengrauen”) oraz do nowej operetki „Bauerngeneral”, której premiera odbędzie się we Wiedniu w listopadzie; oczywiście w tym czasie będzie kompozytor już w Europie.

Dupont nie idzie do „Emelki”. W swoim czasie podawaliśmy wiadomości o zaangażowaniu znanego reżysera w charakterze kierownika produkcji do Emelki. Obecnie donosimy, że Emelka zerwała kontrakt jeszcze przed objęciem za kontraktowanego przez Duponta stanowiska (od 1 bm. mał. reżyser pracować).

Doświadczony architekt, Nowoczesny Przedsiębiorca Budowlany, Przewidywacz, Właściciel Hotelu.

Każdy Obywatel zamierzający budować

jednym słowem wszyscy, którzy kiedykolwiek budowali **HERAKLITH**, potwierdzają, że:

Heraklith

wysocelozująca, ogniotrwała lekka piyta budowlana jest materiałem, którem się buduje:

szybko, sucho, ciepło i trwałe.

Zamierzacie wybudować dom, nadbudować budynek maszynowy, rozbudować poddasze, postawić lekkie ściany działowe, humięć dźwięki i zabezpieczające ciepło? **Zamierzacie** zimne i wilgotne ściany, stropy i podłogi celową izolacją zamienić na mieszki, wybudować ciepłe i higieniczne stajnie, garaże, baseny, chłodnie etc.? **Zamierzacie** to dla wszystkich tych budowli najodpowiedniejszym materiałem jest **HERAKLITH** — niedościgniony w cenie i trwałości — zawsze niezawodny.

Nasza cała organizacja jest na Wasze usługi! Żadacie bezpłatnych interesujących prospektów. Zwracajcie się do nas z całym zapałem we wszystkich sprawach budowlanych, tychżych **HERAKLITH**. Chętnie pomożemy Wam czynem i wskazówką, nie obowiąz. Was do niczego.

Autoryzowane Przedstawicielstwo:

Pa Mieczysław Zagajski S.A. Katowice, ul. Mickiewicza 12.
Rejon zastępczy: Górną Śląsk, Zagłębie Dąbrowskie i okręg Częstochowski.

Migawki.

Film niemy...

Amerykański przemysł filmowy wywołał sztuczny szal dźwiękowy, szal, który ogarnął cały świat. Foczątkowo zdawało się, że film niemy runie, że należy on do przeszłości. Zapowiadano nową erę w filmie, która swym rozmachem i możliwością, całkowicie zdruzgotuje teatr, a która świat rzuci pod nogi producentów.

Prasa amerykańska pógębkiem podaje, że w Cichyźnie dźwiękowego filmu, jest jeszcze około 3000 kinoteatrów niemych. Publiczność niemiecka, wypowiadając się na jarmach swoich pism przeciw filmom dźwiękowym, a w większości za filmem niemy.

W Polsce też nie lepiej. Kinoteatry nasze opamiętane paniką dźwiękową wydały obryzmy sumy na dźwiękową instancję, poto, by dziś reklamować, że w kinie wyświetlany jest film niemy.

Film niemy, to zachęta do gwarancji powodzenia, to dwie godziny prawdziwego odpoczynku tem cenniejszego, że — d. w. zaskliwych głupich, bezsensownych amerykańskich rewii, uszy ram puchną! Zle się dzieje w dźwiękowym państwie filmowym. Amerykański balon próbnym popuścił miejscami i można mieć nadzieję, że z trzaskiem pęknie.

Być może, że wkrótce do dawnych dobrych czasów, gdzie na białych ekranach ukazał się znowu „Wschód Słońca” i „Stoneczko” w całej krasie zacznie promieniować i rzuci nas pod swe nogi. W szale tym jedna tylko człowiek nie stracił głowy teden małżeński i komiczny geniusz.

Charlie Chaplin pozostał dalej niemy, gdyż on wie, że wynowa jest tylko srebrem, a miłczenie złotem... XX.

piły poważniejsze razy bokserkie w pierś, za co Lubitsch otrzymał kilka policzków od swojej byłej żony. Jak podawaliśmy niedawno rozszedł się reżyser ze swoją żoną, której wypłacił większe odszkodowanie. Powodem miała być praca reżysera, która go tak absorbowała, że dla żony niewiele czasu mógł poświęcić, obecnie wyjaśnia się powód właściwy w postaci tancerza Kráły, który ma wrócić poślubić panią Lubitsch.

Paola Negri wniosła o rozwód z księciem Mdwan.

Jenny Jugo. Znana z kilku niemieckich filmów miła artystka usiłowała ograć popelną samobójstwo. Powodem jest podobno brak engagement. (Artystka jest żoną młodego aktora Enrico Bentera).

Grock. Niezrównany szwajcarski komicz, występujący stale w swej przybranej ojczyźnie (Niemcy) zawarł kontrakt z dyr. gen. J. Pelttem, który zrealizuje pierwszy film mówiony z Grockiem. Wytwórnia Central-Film Felt i Co będzie również eksploatować filmy z Grockiem, który jest ogromnie popularny i filmy jego mają zapewne powodzenie. H. W.

Filmy zabronione.

„Dwa światy” reż. Duponta, zabronione w Turyni przez ministerstwo spraw wewnętrznych.

„... dół, który świat z posad porusza” reż. serji Eisensteina. We Francji zabroniono wyświetlania tego filmu.

„Sous le tocs de Paris” — (Pod dachami Paryża) zabroniony w Rumuni, ponieważ występuje w nim Rumunka, jako ułeczka.

Kronika filmowa.

„Charlotte Löwensköld” — podług romansu znakomitej szwedzkiej pisarki Selmy Lagerlöf z Bergit Sergelusz w głównej roli.

„Siedem dni szczęścia” — z Estellą Brody i Johnem Stuartem.

„Alraune” — wersja dźwiękowa w następującej obsadzie: Brigida Helm w roli Alraune, Albert Basserman w roli prof. Birkena (w niemieckiej wersji grał Wegener), Harald Paulsen, Bernard Götzke i inni. Reż. Ryszard Oswald.

„Los Mata Hari” — Greta Garbo wystąpi w roli tancerki-spiegla.

„Dwa krawaty” — szuka Kaisera cieszą się w teatrze Reinharda w Berlinie wielkim powodzeniem, zosanie siłmowna z Michalem Bohnen w głównej roli. Reż. Bascha.

Czy wiecie, że...?

... M. Atkinson, znany amerykański krytyk filmowy zażądał od nowojorskiej policji ochrony jego osoby przed „wielbicielemi” Greta Garbo. Święty dziennikarz po bytności na ostatnim filmie dźwiękowym z artystką, napisał drugoczą wprost krytykę o „boskiej Grici”, co wywołało energiczną reakcję jej „wielbicielei”.

... Teddy Bill, pocieszny grubas znany z filmów niemieckich, jest właścicielem dobrze prosperującego baru, a Carlo Aldini posiada kawiarnię w Berlinie.

DODATEK LITERACKI

POŚWIĘCONY NAUCE, LITERATURZE, SZTUCE I SPRAWOM OŚWIATOWYM

Dr. Maria Montessori.

Tej system wychowania przedszkolnego I.

Przy sposobności 60. rocznicy urodzin dziełnej reformatorce wychowania przedszkolnego we Włoszech — wnieśliśmy i my zrobić szczegółowy obrachunek, co zawiązcza świat pedagogiczny tej myślicielce.

Dr. Maria Montessori, z zawodu lekarz, dużo poświęciła czasu studium nad dziełmi, rozwijającymi się nieprawidłowo. Dwutomowe dzieło Dr. Seguin, metyloko szczegółowo przestudiowała, lecz przepisała je, zmuszając się ta praca do nader gruntownego przemyślenia prawd nysli tam zawartych, dających niezwykle jasny obraz umysłowego rozwoju mózgu ludzkiego w najpierwszych latach jego istnienia. Z rozmysłem człowieka dużej miary, pragnącego poznać do gruntu dany przedmiot — podjęła tę znużającą pracę. Wiedziała bowiem, że studiowanie umysłowości niernormalnej daje nam rzeczywiste i dokładne wiadomości wszystkich etapów ewolucji dziecięcej inteligencji. Dziecko prawidłowo idące naprzód — ma do swego dyspozycji pamięć, podczas gdy niedorozwinięte pozbawione jest zwykłej tej władzy. Dziecko więc prawidłowo myślące zwykle zupełnie nieświadomie powtarza zasłyszane wyrazy i zdania, a my j: uważamy za jego własne i wyrabiamy szcnie niewłaściwie zwykle zbyt dodatni sąd o zdolnościach i inteligencji obserwowanego, niernormalnego dzieciaka.

Stąd to początki swych studiów nad dziełkiem rozpoczęła Dr. Montessori od dzieci niernormalnych, zdobywając w ten sposób swoją niepospolitą znajomość zasad psychologicznych.

W roku 1913 zwiadałam w Gandawie zakład dla niernormalnych dzieci, prowadzony przez Braci Miłosierdzia. Jeden z nich, kierownik pedagogiczny, opowiadał nam, z jaką cierpliwością i zainteresowaniem zwiadała Dr. Montessori wyżej wspomniany zakład i ile czasu i trudu poświęciła dokiadnemu poznaniu używanych w tym zakładzie przyrządów i pomocy szkolnych, służących do lekcji z temi nieszczęśliwymi dziełmi.

Rzetelne i niepospolite, stale pogłębiane studia nad rozwojem fizycznym i psychicznym człowieka w jego pierwotnych przejawach daly tej genialnej kobiecie możność uchwycenia najistotniejszych potrzeb dziecka i wprowadzenia zmian bardzo zasadniczych w wychowaniu i wykształceniu. System, stworzony przez Dr. M. Montessori, stał się podstawą całego szeregu reform i podjęcia prób w wielu krajach cywilizowanego świata. Jest to system prawdziwie nowoczesny i to z wielu względów. Po pierwsze oparty na ścisłej wiedzy, na badaniach praw rozwojowych małego człowieka, następnie widuje się rozwojowe potrzeby młodej ludzkiej istoty i czyniące zadość tym koniecznym wymaganiom — zapewnia poczucie szczęścia i radości życia.

Jedną z najwybitniejszych cech nowoczesnej pedagogii jest troska nie tylko o to, aby wychowanek był pożyteczną jednostką, żeby siał się darzyć dobru innych — lecz chodzi o to, aby sam także umiał i mógł być szczęśliwy.

Jak dobra wróżka z bajki, zmieniła ona całe otoczenie włoskiego bambino. W przeszłości urządzonych „Case dei bambini” każdy przedmiot, każdy szczegół, każdy drobny, dostający się do rąk dziecięcych, zda się być dobrym znajomym i szczerym przyjacielem. Ciężka, krepująca swobodę ruchu tawka, kryjąca zwykle pod dnem swem muzealne składy kurzu — zastąpiona została krzeszkiem i lekkim stolikiem, który nawet małe dziecko podnieść może z łatwością. Schodki, drabinki i nierzadziej inne przyrządy gimnastyczne zapewniały jego ciało różnorodność ćwiczeń, a wzrokowi sposobność do oglądania przedmiotów z coraz to innej wysokości i z różnych stron.

Podłoga milinowego „domku dziecięcego” trzymająca jest w idealnej czystości. Nikt tam nie potrzebuje co chwila upominać dziecka. Dziecko przysiadła, przykłęka, lub na rozsyłanym dywaniku kładzie się i wypoczywa, jeśli małe serce zbyt się znuży, a drobne mięśnie zapragną spokoju.

Ruch — już to na wolnym powietrzu, już to w salce, swoboda, wzmacniająca orga-

Jamna Zabłorzowska.

Próżność niewleścia.

Wiersz — żartobliwy.

Lubisz tytuły piękne — „radczyni” lub „prezesowa”,
pławisz się w chwale — nie własnej — ot już taka jesteś! —
nie lubisz rachunków groszowych — chcesz imponować — gestem
jako żeś godna holdów największych i tylko te przyjać gotowa — —
W morzu blichtru i blagi nurzasz się jako nurek,
Tylko miast pereł prawdziwych — klepskie masz imitacje —
„Prawda przed szkiełkiem medera nie ujdzie” — przyznasz mi sama rację —
próżności — gdy cię obskubie z tych fałszywych piórki!

I nie wiesz właściwie, jakie masz oliczke, bo grzeźniesz w pysze jak w błocie
i bujasz w kłamliwym życiu jak niktą chmurą w obłokach
i zgaśniesz tak jako ona — Ty co tak wiele robisz dla ludzkiego oka
z pominięciem wartości istotnej — jaką jest prawda w prostocie.

Kandydaci do nagrody literackiej Nobla



Od lewej: Paweł Valery, ceniony poeta francuski, Theodore Dreiser, bystry obserwator środowiska amerykańskiego i Umar Cunarson, powieściopisarz duński.

T. GŁÓG.

Ślady.

Wolejbyś była nie przeszła przed chatą mego życia,
serce zamknąłbym w alkiertz, duszę schował w ukryciu.
Teraz za tobą idę muszę, szukając śladów po rosie,
przyzywając mnie bez skienia i wolaż bez głosu.
A przecież rankiem wyjść miałem z plugiem na czarny ugor,
przeorać ziemię do głębi, użyźnić potu strugą
i posiać posiew nowy, żeby o wiosnę zakwitł
i był wszystkim cierpiącym przeczudowna dryjakwia.
A jeśli trzęba, podlać go deszczem krwi czerwonej,
aż ozłocą się łany, zzielenieją zagony.
A teraz — już południe. Zardzewiał plug i kosa.
Stofce wycalaowało ślady stóp twych na rosie.

nizm fizyczny — zapewnia prawidłowość wzrostu i sił. Nader urozmaicone kształcenie mięśni z szczerpionem uwzględnieniem wzroku, słuchu i dotyku we wszystkich tych zmysłach oblawach — ubrajały wychowanka na całe życie w dobrze i sprawnie funkcjonujące zmysły, które w całym szeregu przejawów życiowych czynią człowieka — panem sytuacji.

Uchwyciła Dr. Montessori dwie prawdy pedagogiczne i podkreśliła ich ważność, jak nikt przedtem. Opierając się i tym razem na znajomości psychologii dziecka, wprowadziła bardzo wczesnie praktyczną naukę higieny i zapoznanie dziecka z formami towarzyskimi. Z iscie genialną bystrością zauważyła, iż właśnie tylko lata dziecięce najlepiej nadają się do wzbudzenia zainteresowania w tych obu kierunkach. Dziecko, nie umie, bo nie może jeszcze wyjść poza zakres siebie. Niedostępne są dla niego wszystkie sprawy, stojące zdala od jego najbliższych potrzeb. Nie mając przeto ani zrozumienia, ani pragnień, stojących zdala od niego, może myśli i uwagę skupić na rzeczy obchodzącej go i związanej z istnieniami wygodami i przyjemnościami drobnej jego istoty. Ponadto małe dziecko lubi dużo samo zajmować się sobą i lubi również, by zajmowano się niem. I dlatego zasady higieny i związane z nią staranności i pewnego rodzaju drobiazgowości nie tylko nie rzuca i nie nudzą — ale bawia i zaciekawiają „małe damy i młodzieńców malutkich”.

Formy towarzyskie mają także dla dziecka pewien urok nowości. Często wdają się dziecku dzwiny, a niekiedy go rozśmieszają, budząc tem samem zainteresowanie. Ponieważ tak jedne, jak i drugie dają się stosować w zabawach, tem łatwiej możemy w nie wdrożyć naszych miłośników.

Julia Benoni-Dobrowolska.
(Dokończenie nastąpi.)

Z ruchu wydawniczego.

„Spiewak”. Katowice, sierpień - wrzesień 1930 r. Karol Szymanowski. — St. M. Stoiński: Po śląskich uroczystościach Moniuszkowskich. St. M. Stoiński: Droga do celu. — St. M. Stoiński: O muzyce śląskiej. — dr. J. Niezgoda: O archiwum śpiewactwa polskiego. — St. M. Stoiński: Sp. Feliks Konopasek. St. M. Stoiński: Inauguracja nowego sezonu w Teatrze Polskim w Katowicach. — Stanisław Niewiadomski: Pierwszy tydzień sezonu opery we Lwowie. — Kronika muzyczna. Nadesłane nuty i książki. — Z życia chorów śpiewackich. — Konkurs kompozytorski „Pieśni” z Radomia. — Wiadomości i komunikaty z Polskich Związków Śpiewaczy. — Składki na pomnik Moniuszki w Katowicach. — Ogłoszenia.

„Pamiętnik Śląskiej Pięćdziesiąt Jubileuszowej do Rzymu w roku 1925”. Takim tytułem opatrzona jest książka, która przed kilku tygodniami wyszła z druku, a której autorem jest p. Roman Grupka. Brał on udział w pielgrzymce do Rzymu i na podstawie przeżytych wrażeń opisał podróż i pobyt w miastach włoskich, wizytę w Watykanie i uczucia, jakich wówczas doznawał członkowie wycieczki. Czyta się tę książkę z całą przyjemnością. Styl prosty, jasny, barwny, treść zajmująca. Autor umie podać sprawy nawet drobne, meczające, w sposób tak szczegółowy, że nabierają wagi zainteresowania. Pamiętnik zobowiązuje do fotografowania uczestników pielgrzymki oraz zabyci architektoniczne miast włoskich. Jak się dowiadujemy „Pamiętnik” p. Romana Grupki nabyć można bezpośrednio u niego w Katowicach, ul. Jagiellońska 27, 4-te piętro, wpłacając na P.O. nr. 308 224 (Roman Grupka) kwotę 5.— zł.

Z wydawnictw „Roju”.

W. J. Locke „Ślawa Klementyny Wng”. W szeregu pogodnych i zajmujących pism Locka, tak poczynnych w Polsce, ta historia trzydziestoletniej sławnej malarki, która przeżywa zawód miłosny każe — jak psze Courtney w „Daily Telegraphu” — „tętnić krwi i bć sercu, jak przy lekturze niemierniejszych arcydzieł romantyzmu”.

Henri de Montherland „Ludzie arcy”. Przekład Jana Porandowskiego. Bestia się książką o walce byków. Nkt dotychczas nie podjął tego tematu z taką siłą, nie stworzył tak rozległego obrazu, który w swych górnych krańcach sięga zamyślenia misterjów Mitry. Z tą teza romansu wiele niezmieszka jedna wizja Hiszpanii, jej miast słonecznych i ludzi, pełnych porwy. Gdy jeszcze ta powieść ukazywała się w odcinkach jednego z większych pism francuskich, każdy odcinek był wydarzeniem dnia, powodem namietnych dyskusji, które z wyśmienitą książką zmieniły się w powszechny głos podwu.

Emil Zola „Ziemia”. Jest to wielka epopeja chłopstwa, której naturalizm wywolywał w swoim czasie burzę zgorznienia i potępienia. Dla czytelnika polskiego, który ma w swej ojczyźnie literaturze „Chłopów” Reymonta, przeczytanie „Ziem” da niesłychanie ciekawe porównanie psychiki chłopiejskiej obu narodów.

Tadeusz Boy-Zeleński „Ślawa grube i cienkie. Filr z Melpomena. Mżerzenia i pysk”. Trzy naraz — świetne książki! Daje nam najdzisiejszy w Polsce „pysk”. Jego książki — to ładunek dynamitu, rozszarpujący niewentylowane zakamarki naszego życia kulturalnego.

Wodehouse „Piasek z Piccadilly”. Satyra angielska na plutokrację amerykańską, która napróżno stara się przyswoić sobie formy angielskiego high-life.

Tadeusz Michalski „Wita”. Jerzy Bandrowski nazwał „Witę” najświeższą i względnie najprostsza w koncepcji książką Michalskiego. Rzecz dzieje się na Ukrainie, a tem historycznym jest zjazd Kaniowskiej króla Stanisława Augusta z carrowa Katarzyna II.

Duvernois „Obserwator”. Nowa lekka, świetna, jak perlisty szampan książka „Piecy paryskich bulwarów”, świetnego znawcy duszy drobnego filistra francuskiego.

Mob. „Tajemnice Jozów”. Jest to 149 tomik 30-groszowej biblioteczki „Roju”.

Lenardowicz „Pamiętnik z Solwów”. Jest to 150 tomik 30-groszowej biblioteczki „Roju”, pisany przez b. wężnia tych dantejskich obzów.

Bruno Winawer „Syn wolodzy”. Jest to kolejny podwójny tomik świetnego felietonisty — uzonego z cyklu „Bocza antena”.

Emanuel Bove „Moje przyjaciele”. Powieść, nagrodzona w roku zeszytu „Grand Prix” Fiquire w sumie 50 000 franc.

Antoni Marczyński „Gdy bestia budzi się”. Frank Heller „Express Syberyjski”. Akcja powieści ożywna i ciekawa. Humor, świetność opisu, niezwykle zajmująca intryga, sprawiają, iż gdy raz weźmie się o powieść Hellera do ręki trudno odłożyć ją do czytawczy do ostatniej strony. Zależy to czynią zrozumiałem wzięciem między narodową młodego szwedzkiego autora.

Caballero Audas „Dziwonoza”.

Wydawca: „Polska Zachodnia” z z. ogr. odp. Redaktor odpowiedzial: red. Henryk Haase Katowice, Kopernika 14. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odpow. Katowice, ul. Batorego nr. 2, Telefon 8178.

JAK CZĘSTO NALEŻY MYĆ NOGI?
Codziennie w gorącej wodzie, dodając 2 łyżki

SOLI DO NOG JANA

Kapleł taka usowa zgrubienia skóry, potwierzymy nadmierne wydzielanie się potu oraz usowa
WSZELKIE DOLEGLIWOŚCI NOG.

Kronika literacka.

Oznaczenie literata polskiego. Akademie du Var wybrała swym członkiem tytularnym literata polskiego Edwarda Ligockiego. Na posiedzeniu grudniowym tej akademii p. Edward Ligocki, wygłosił referat p. t. „Rewolucja lipowa w Paryżu a powstanie listopadowe w Polsce”.

Odnaleziono rysunki E. A. Poe. W Nowym Jorku, w zbiorach prywatnych, odnaleziono trzy portrety krekowe rysowane przez E. A. Poe. Znawcy przypisują im wartość nie tylko historyczną, ale i artystyczną.

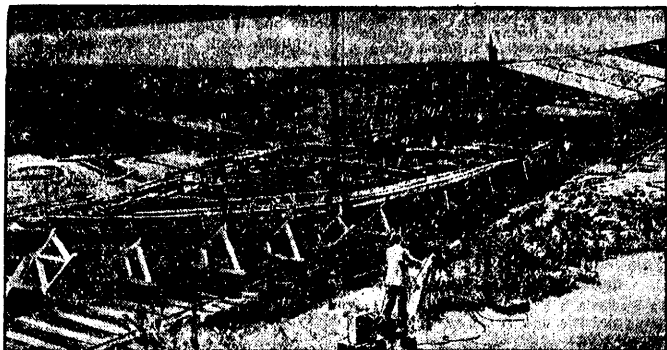
„Popioły” Zeromskiego przełożone na japoński. Wielki miesięcznik japoński „Fujin-No-Toma” wychodzący w Tokio, rozpoczyna w dni 1 stycznia 1931 r. druk przekładu „Popiołów” Stefana Zeromskiego. Autorem przekładu jest p. Asadori Kato. Po ukończeniu druku „Popiołów” w miesięczniku, ukaze się to znakomite dzieło Zeromskiego w języku japońskim w wydaniu książkowym.

Jules Verne zakazany w Sowietach. Rada Komisarzy Ludowych wydała zakaz drukowania nowego wydania dzieł Jules Verne’a, ponieważ, jak głosi komentarz do uchwały Rady, dzieła Verne’a przyczyniały się do szerzenia w masach czytelników skłonności i tendencji utopistycznych.

Pamiętnictwo w Bułgarii. W roku 1919 wychodziło w Bułgarii 564 czasopism. 91 z tej liczby poświęcone było tematom gospodarczym, 44 literackim, 229 politycznym, 14 religijnym, 11 sportowym, 83 fachowym, a 66 ogólnym.

Rzeczy ciekawe z całego świata

Galera cesarza Kaliguli.



Od kilku lat pracują archeologicznie włoscy z rozkazu Mussoliniego nad wydobywaniem na światło dzienne legendarnych galerii cesarza-szalona Kaliguli, zatopionych z rozkazu w falach jeziora Nemi. Po ostatecznym wyniesieniu się z muli istotnie resztki dwóch okrętów. Jeden zachowany w lepszym stanie, wystawiono obecnie na widok publiczny.

„Prywatne życie księcia Walji.”

Jak powszechnie wiadomo, wszelkie skandale towarzyszące, a zwłaszcza dotyczące osób wybitnych, cieszą się specjalnym zainteresowaniem w Ameryce. Nigdzie prawdopodobnie na całym świecie prasa nie jest tak niedyskretna, jak w Stanach Zjednoczonych, zakradając się natrączywie w tajniki życia prywatnych znanych powszechnie osobistości. Zaręczyny, rozwód, samobójstwo, małżeństwo i t. p. komentowane są zazwyczaj z najdrobniejszymi szczegółami, zwykle ku wybitnemu niezadowoleniu osób zainteresowanych.

Europejscy czytelnicy pism amerykańskich są niejednokrotnie zdziwieni rewelacjami, jakie publikują dziennikarze tamtejsze z życia gwiazd filmowych lub wybitnych artystów i t. p., ze względu na ich treść, która w Europie nigdy nie mogłaby się ukazać na łamach prasy.

O ile jednak Amerykanie są bardzo wrażliwi na sposób życia swych miłośników, przedstawicieli władzy, a nawet ulubieńcy sceny i ekranu, o tyle chętnie wyławiają wszelkie ploteczki o swych bliźnich ze Starożytności, głównie zaś interesują się sferami towarzyskimi Anglii. Żadna awantura, jak kłótnia w restauracji, żaden skandalik, wywołany w przystępie dobrego humoru przez młodego lorda lub znanego dyplomata nie przejdzie bez echa w amerykańskich dziennikach.

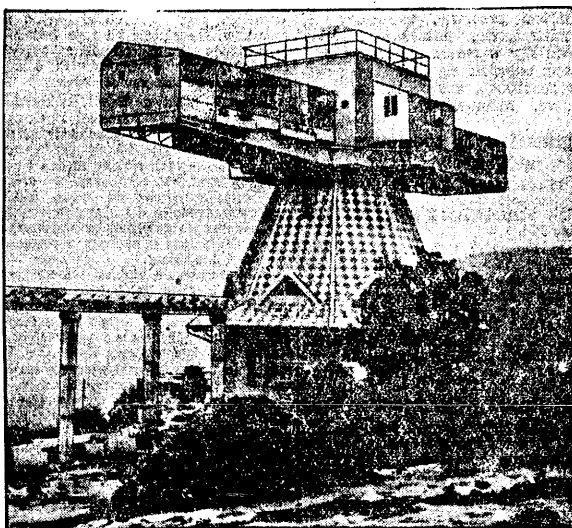
Naogół zainteresowani niewiele się przejmują temi wzmiankami, wiedząc, że zostaną one przypisane zwykłym bluffom amerykańskich reporterów, ostatnio jednak Anglicy oburzeni byli tym artykułem, jaki ukazał się w piśmie „New York American” z życia króla angielskiego i jego rodziny. Artykuł ten nie zawierał co prawda nic o-brażliwego, podawał jednak wiele nieprawdziwych szczegółów, które w żadnym wypadku nie mogły być znane nikomu poza najbliższymi krewnymi króla.

Autorka artykułu, p. Gertruda lady Decies, Angielka, zdolna zainteresować amerykańskich wydawców swymi rewelacjami z życia dworu angielskiego. W artykule tym pisze ona, że narodziny drugiej już z rzędu córki księżniczki Yorku zadecydowały o konieczności jaknajwcześniejszego małżeństwa księcia Walji, zachodzi bowiem obawa, że zabraknie męskiego potomka w królewskiej rodzinie. Pani Decies oświadcza że księciu Walji kazano bezwarunkowo ożenić się w przeciągu roku i równocześnie wyraża niczem niepotwierdzone przypuszczenia, co zostanie przyszłą królową Anglii. Ponadto artykuł zawiera nieoparte na żadnych podstawach plotki o życiu księcia Walji oraz kłótnię Yorku, a treści czysto prywatnej.

Anglicy zainteresowali się osobą dziennikarki, która okazała się córką sir Johna Pollarda Willoughby i wdowa po lordzie Decies. Jest to osoba dość ekscentryczna, która po śmierci męża zajmowała się już rozmaitemi rodzajami pracy. Była kolejno właścicielką hotelu, utrzymywała kółko karne, sklep galanterijny, herbariarnię, a nawet salon piękności. Obecnie uznaje, że publikowanie na łamach prasy sensacyjnych, choć nie zawsze prawdziwych wiadomości, jest zajęciem zupełnie intratnym, zwłaszcza dla dość łatwowiernych i polujących na sensację pism amerykańskich. Jednakże po komunikatach w prasie angielskiej, zaprzeczających stanowczo wszystkim wia-

domościami, podanym przez Lady Decies, niewiadomo, czy nawet najbardziej sensacyjne dzienniki amerykańskie dadzą wiary produktom imagacji pomysłowej dziennikarki.

Obracalne sanatorium



wybudował architekt francuski Parde w Aix les Bains we Francji południowej. Na kopale, podstawie umieścił pomost długości 27 metr., obejmujący pokój chorych. Pomost ten jest ruchomy tak, że stałe można pokój nastawiać na działanie słońca.

Głośnik zamiast trąbki automobilowej!

Jak podaje angielskie czasopismo radiowe „Wireless World”, pewien przedsiębiorca właściciel auta w Wednesbury zastąpił trąbkę samochodową w swym aucie przez instalację głośnikową. Dzięki temu może on ostrzegać przechodniów już z odległości 100 m.

Uniwersalny człowiek do sprzedania.

Niewolniczo oddawna już zostało zniszczone i zakazane. Nawet w dalekiej Absynji na żądanie Ligi Narodów zabroniono handlowania niewolnikami. I oto w centrum Europy, w jednym z pism transylwańskich (w Rumuni) ukazuje się następujące ogłoszenie:

„Mam lat 39, jestem wysokiego wzrostu. Gotów jestem sprzedać siebie na przeciąg 6-ciu lat, a właściwie — swe sily fizyczne i umysłowe, temu, kto zaofiaruje najwyższą cenę. Prawo własności co do mego osoby przeleżę na drodze prawnej. Podejmuję się wykonania robot, artystycznych na jedwabiu i skórce, wszelkich prac z zakresu szycia, rzeźby, prowadzenia ksiąg buchaltaryjnych, pisania poematów, noweli i sztuk scenicznych, układania mów politycznych, pełnienia funkcji prywatnego sekretarza, ułożenia biblioteki, fotografowania i wywoływania, wykonania robot ogrodniczych, hodowli kwiatów, doglądania uli, prowadzenia robot budowlanych. Na żądanie mogę złożyć kaucję”.

Niestety, ogłoszenie nie podaje ceny minimum, na jaką oszacował siebie ów uniwersalny człowiek.

Rekord wielkich fortun.

Według ostatniej statystyki Ameryka posiada dwóch prawdziwych miliardów, a mianowicie jednym z nich jest Henry Ford, a drugim John Rockefeller. Majątek Forda oblicza się na około 2 miliardy dolarów, Rockefellera zaś na okrągły miliard dolarów.

Trzecim bogaczem Stanów Zjednoczonych jest Andrew Mellon, którego majątek wynosi około 250 milionów dolarów.

Do milionerów dolarowych w Stanach Zjednoczonych zaliczają się: Morgan, Vanderbilt, Edison, Astor, Baker, Schwab i Sinclair.

Również w przemyśle i handlu amerykańskim istnieją bogactwa, którzy własnymi rekami zdobyli majątek. Do takich należy John Ringling, amerykański król cyrkowy, którego majątek wynosi 60 milionów dolarów, oraz magnat filmowy, Adolf Zukor, posiadacz 20 milionowej fortuny.

W Anglii milionerów nie brak. Zmarły np. niedawno sir George Wills pozostawił spadek w sumie 200 milionów funtów, co wynosi około 2 miliardów złotych. Również rodzina Coats posiada majątek multimilionowy, a jedna z siostr podobno posiada trzy miliardy marek niemieckich.

Do milionerów zaliczyć należy Bernarda Borona, angielskiego króla tytoniowego. Niedawno jeszcze nadzwyczajnie majątki posiadali wydawcy londyńscy, lordowie Rothermere, Beaverbrook i Riddell. Roth-

mere, właściciel „Daily Mail”, jest z nich trzecim największym bogaczem. Konkurent jego, lord Beaverbrook, wydawca „Daily Express”, nie może mu fortuna dorównać. „News of the World”, gazeta lorda Riddella, wychodzi co tydzień w czterech milionach egzemplarzy.

Do najbogatszych Anglików zaliczyć można również Solly Joela, króla brylantowego. Najbogatszym człowiekiem wśród angielskiej arystokracji jest bezwarunkowo książę Portlandu.

Najbogatsi ludzie naszych czasów przeważnie zamieszkują Amerykę i Europę. Zachodzi tylko pytanie kto w bogactwie może pobić rekord światowy? W tym wypadku zdania są podzielone, a to dlatego, że należy wziąć pod uwagę wielkie fortuny pewnych Azjatów.

Niektórzy twierdzą, że Nizam z Hajderabad (Indy) jest najbogatszym indyjskim maharadzą i on właśnie byłby zwycięzcą światowego rekordu. Posiada on podobno w swym skarbcu siedemset milionów marek w złocie i srebrze. Do tego dochodzą jeszcze bogactwa zgromadzone w rozmaitych kszownościach i biżuterii. Inni znów utrzymują, że rekord światowy pobili japoński baron Mitsui Hachirobe, jest on bowiem niejako władcą całego prawie handlu na Wschodzie. Należą do niego również bogate kopalnie żelaza i źródła naftowe.

Pociąg, który przebiega 367 km. w 4 godziny bez zatrzymania się na linii Paryż — Leodjum.

Ekspres ten, któremu nadano nazwę „Dzielnicy Leodycyckiej”, składa się z dwóch wagonów i klasy, dwóch drugich, wagonu restauracyjnego i dwóch furgonów. Średnia szybkość tego pociągu na torach francuskich wynosi 106 km. na godzinę, nieco mniej mniej w granicach Belgii. Wszystkie formalności celne, wgraz bagażu, dowodów osobistych odbywają się w pociągu, który nie zatrzymuje się nigdzie w ciągu całej podróży 4-godzinnej, nawet na granicy belgijsko-francuskiej. Lokomotywa olbrzym zabiera 35 t. wody w drodze i 4 t. węgla. „Valereux Liegeois” wyruszył w drogę poraz pierwszy 15 maja r. b. wioząc ze sobą zaproszonych gości na wystawę w Leodjum oraz liczną delegację dziennikarzy francuskich i belgijskich. Pociąg ten będzie kursował stale pomiędzy Paryżem a Leodjum przez cały czas trwania wystawy międzynarodowej w Leodjum tj. od 15 maja do 4 września r. b.

Bociany ofiarą elektryczności.

Sto trzydzieści miejscowości w Szwajcarii pozbawionych zostało nagle światła elektrycznego Nikt nie wiedział, co było przyczyną tego wypadku, aż wreszcie wysłani celem naprawy połączeń monterzy stwierdzili, że winowalcami były bociany. Złot praków odbywał się w miejscu skrzyżowania kabli elektrycznych. Jeden z bocianów usiadł na drucie i padł rażony prądem. Zainteresowane tem innne bociany przypuściły formalny szturm na przewody elektryczne porzywały je, ciężko jednak okupiając swoje zwycięstwo. Obok porzywanych kabli leżało bowiem 90 trupów bocianów.

Japoński Sabala w Europie.



Słynny opowiadacz bajek japońskich Fukuo Kishibe przybywa do Europy, by i tu opowiadać dzieciom swe słynne bajki. Na obrazku widzimy go w otoczeniu dzieci wielkiej ochrony w Tokio.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela, dnia 19. października 1930 roku.
Świętosławski. Kwartalne zebranie Powiatu Dąbrowskiego Robotniczego o godz. 13.30 w sali p. Koźłowa dawn. Nelwert, ul. Kolejowa nr. 12.

Król Huta. Miejskie zebranie Zw. Uchodźców Śląskich o godz. 15 w sali p. Starzyńskiego, naprzeciw kościoła św. Jadwigi.

Ruda. Miejskie zebranie grupy miejskiej Zw. Powstańców Śl. o godz. 14 w Domu Narodowym.
Ruda. Miejskie zebranie grupy Bytomskiej Zw. Powstańców Śl. o godz. 14 w lokalu Domu Narodowego.

Wielkie Hajduki. Miejskie zebranie Związku Powstańców Śl. uch. pow. gliw-toszecki o godzinie 14 w małej sali Katolickiego Domu Związkowego.

Katowice-Zawodzie. Zebranie Związku Powstańców Śl. o godz. 14 w Domu Ludowym.

Król Huta. Miejskie zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 14 w lokalu p. Paska przy ul. Gimnazjalnej 35. Referat. Sprawy ważne!

Orzechów. Miejskie zebranie miejsc. koła Z. O. K. Z. o godz. 15 w restauracji p. Broła.

Koźłowa Góra. Zebranie inwalidów górniczo-hutniczych Wolew. Śląskiego o godz. 13.30 w sali p. Tyczki. Sprawy ważne.

Nowy Bytom. Zebranie Z. O. K. Z. o godz. 2 po południu w hali gimnastycznej.

Godula. Zebranie Zw. Powst. Śl. o godz. 16 w lokalu p. Michalczyka. Sprawy bardzo ważne.

Baczność powstańcy w Bogucicach!

19. bm. o godz. 8.45 zbiórka wszystkich członków grupy miejskiej Zw. Powst. Śl. Bogucice na placu sportowym przy ul. Szygarskiej, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru Tow. Polek Obecność wszystkich członków konieczna. Nieprzbycie na zbiórce należy usprawiedliwić.

Do wiadomości wszystkich pp. przesyłamy kół Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Okręgu Śl.

Zarząd Okręgowy Z. P. R. zawiadamia tą drogą wszystkich przesyłając, iż z przyczyn niezależnych od Zarządu Okręgowego konferencja przesyłanych wyznaczona na dzień 19 bm. przesyłana zostaje o jeden tydzień t. j. do dnia 26 października br. Odjazd z Katowic do Cieszyńska nastąpi pociągami odchodzącymi o godz. 5.30 rano i 6.25 rano.

Bytków. Doroczne walne zebranie koła odbędzie się o godz. 18.30 w lokalu p. Brywia w Bytkowie. Nieorganizowani podoficerowie rezerwy mile widziani.

Baczność Podoficerowie Rezerwy Koła Brzeźkowicko-Słupna i okolicy.

Zarząd koła Og. Zw. Podof. Rez. zawiadamia, że odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go października br. szkolne strzelanie z broni dłutej na miejscowej strzelnicy w Brzeźkowicach. Zbiórka wszystkich członków punktualnie o godz. 8-ej rano w sali p. Kramarza w Brzeźkowicach, skąd wymarsz na strzelnicę. Po strzelaniu odbędzie się wspólna fotografia i zebranie miesięczne w sali p. Kramarza. Ze względu na ważność obrad obecność wszystkich członków jest niezbędna. Nieorganizowanych podoficerów rez. z m. Brzeźnika, Brzeźkowice i Słupna uprasza się również o liczne przybycie.

Baczność Powstańcy Powiatu Pszczyńskiego!

19. bm. odbędzie się walne powstaniec. w Mikołowie w sali „Hotelu Polskiego” o godzinie 12 w południe.

W Łedzinach w lokalu p. Roznera o godzinie 18.50.

Do Mikołowa stawia się powstańcy z Mikołowa i okolicy, do Łedzin również stawia się powstańcy z okolicy Łedzin. Powstańcy winni przybyć na wiec w mundurach lub czapkach. Należy tak samo zabrać ze sobą sympatyków naszego Związku.

Zarząd Powiatowy Zw. Powst. Śl.

Kalendarzyk zebrań Federacji Pracy Przemysłu Metalowego.

Niedziela, dnia 19. października 1930.

Świętosławski. Nadzwyczajne walne zebranie grupy miejskiej Przem. Metalowego o godzinie 10 w sali p. Michalika, ul. Bytomska 26. Ze względu na ważność spraw, wzywa się wszystkich członków o pewne i punktualne przybycie. Ref. przybędzie.

Mikołów. Zebranie miesięczne o godz. 15 w lokalu p. Kita, restauracja. Ref. ob. Rogacki.

Nowe Hajduki. O godz. 19 w lokalu p. Homy. Ref. ob. Bajdur.

Czarny Las. O godz. 15 w lokalu p. Sikory odbędzie się ogólne zebranie z grup Czarny Las, Bielszowiec i Nowy Bytom. Wszystkich członków wymienionych miejscowości uprasza się o pewne i punktualne przybycie. Referować będzie ob. Bajdur.

Kalendarzyk zebrań Z. O. K. Z.

Niedziela, dnia 19 października br. Tarn. Góry Orzech, godz. 15 — Szkoła.

Nakło, godz. 16 — Sala Stanowskiego.

Chechoń Śl., godz. 16 — Sala Niechwiejszka.

Chechoń N., godz. 16.30 — Szkoła.

Koźłowa G., godz. 16.30 — Szkoła.

Bolesław, godz. 17 — Kantyna.

Rybnik, godz. 17 — Szkoła.

Patowice, godz. 17 — Sala Burzka.

Na porządku obrad wszędzie sprawa znaczenia wyborów dla polsko-śl. na Śląsku.

Poniedziałek, dnia 20. października 1930 roku.

Nikiszowiec. Zebranie Tow. Polek o godz. 16 w lokalu p. Knosali.

Życie sportowe.

Kalendarzyk niedzielnych imprez sportowych

Świat sportowy Górnośląski stał pod znakiem dziesięciolecia istnienia Ruchu, nie mniejsza jednak przywiązuje również wagę do walk amatorskich K. S. o wejście do Ligi. Ruch swe dziesięciolecie obchodzić będzie niezwykle uprzejmie. Główną atrakcją imprez urządzanych z tej okazji będą dwa mecze z Cracovią — dzisiejszy o mistrzostwo, zaś jutro te same drużyny stoczą mecz towarzyski o srebrny puchar.

Krażą uporczywie pogłoski, że sobotni mecz drogą machinacji jest zgóry przegrany dla Ślązaków. Nie chcemy w to wierzyć, gdyż zanata ze swej ambicji drużyna Ruchu pokaze Krakowiakom swe pazyry i dołoży wszelkich starań, by wyjść z Cracovią zwycięsko. Tembardziej, że z Cracovią następnego dnia zagra mecz towarzyski, na wyniku którego jej mniej zależy.

Mecze ligowe.

W nadchodzącą niedzielę — poza sobotnim spotkaniem Ruch—Cracovia — odbędzie się dalsze cztery mecze, a mianowicie:

w Warszawie: Legia — Pogod,
w Łodzi: L. T. S. G. — Warszawianka,
w Krakowie: Garbarna — Warta,
w Wileń: Wisła — Czarni.

O wejście do ligi.

walki wra w całej pełni, gdyż obok Amatorskiego K. S., który gra na własnym boisku z Wartą Zawiercie, odbędzie się trzy inne mecze, a mianowicie

w Warszawie: Skra — T. K. S.,
w Lublinie: Unia — Lechia,
w Wileń: 42 pp. — 82 pp.

Mecze towarzyskie.

Polijny K. S. — I. F. C.

Po dłuższej przerwie, spowodowanej grami o mistrzostwo, powyższe drużyny zmierzą swe siły w meczu towarzyskim.

Poza tem odbędzie się cały szereg meczów przyjacielskich, z których podajemy najważniejsze. Mianowicie:

Program festynu sportowego w Nikiszowcu

Sobota, 18 paźdz. 1930 r. o godz. 13.00: Nikiszowiec — Szopienice 24 Rezerwa. O godz. 13.00: Polijny I. — Szopienice 24 I. Godz. 15.30: Dab — Giszowiec 26 I.

Niedziela 19 paźdz. 1930 r. o godz. 10.00: Nikiszowiec 20 I. — Szopienice 24 I. Godz. 12.00: Zawodnia te drużyny, które zostały w pierwszym dniu pokonane z łutym wieniec. Godz. 13.30 Zawodnia zwycięskie drużyny pierwszego dnia o puchar. Godz. 15.30 jawdnie Nikisz 29 — Napród Zależę. Po zawodach odbędzie się zabawa taneczna u p. Bibeli w Janowie w zamkniętym kółku.

10-lecie Ruchu w Radzionkowie.

Z okazji dziesięciolecia swego założenia KS. Ruch w Radzionkowie urządza na boisku festyn sportowy połączony z zawodami pucharowymi. Program niezwykle bogaty bowiem zawody rozpoczyna się już o godz. 10-ej rano, co budzi dla tej publiczności wielkie zainteresowanie.

Program festynu jest następujący:
Godz. 10: KS. Ruch — juni. — KS. Sparta w Bielsku I. juni. Godz. 11.15: KS. Ruch II. juni. — KS. Śląsk II. seni. Tarn. Góry Godz. 13: KS. Sparta I. seni. — KS. Śląsk T. Góry. O wieniec. Godz. 15: KS. Ruch Radzionków — KS. Zjedn. Przyj. Sp. Król. Huta.

Słowian — Kolejowe P. W. I.

W niedzielę dnia 19 bm. o godz. 15 odbędzie się na boisku Kolejowego PW. w Katowicach mecz przyjacielski pomiędzy I. drużynami powyższych klubów. Obie drużyny wystąpią w swym najlepszym składzie KS. Słowian dołoży wszelkich starań, by zrewanżować się za ostatnie dwie porażki poniesione w zawodach z kolegami. W przedmeczni wystąpią drużyny rezerwowe.

Boisko w Bielszowicach.

KS. Zgoda Bielszowiec. — sen. — KS. Haller W. Hajduki I. seni.

Powyższe zawody odbędą się w niedzielę, dnia 19. 10. br. na boisku w Bielszowicach o godz. 15. Drużyna KS. Haller Wielkie Hajduki znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie, czego dowodem jest ostatnie zwycięstwo nad Pogonią Nowy Bytom i Amatorskim rez. Król. Huta, to też zawody zapowiadają się bardzo interesujące, ponieważ gospodarze zawsze grali ze swym boiskiem z nadzwyczajną i odnośną zwycięstwą.

KS. Pogoni Nowy Bytom — KS. Śląsk Świętosławski.

W niedzielę, dnia 19. 10. 1930. odbędzie się na boisku w Nowym Bytomiu spotkanie znanego celnego klubu Śląsk Świętosławski przeciwko KS. Pogoni Nowy Bytom — puchar p. dyr. Absolona. Zapobiegliwemu Zarządowi KS. Pogoni udało się uzyskać na to spotkanie urlop dla swoich graczy odbywających obecnie służbę wojskową.

tak, że od zasłonej w ten sposób drużyny KS. Pogoni spodziewać należy się osłonięcej gry. Początek o godz. 15-ej. Przedtem „Ola boy” Ślawia Ruda — Pogon.

Pogon gra z Naprzodem Lipiny w nadchodzącą niedzielę.

Jak już wczoraj donosiliśmy, w niedzielę, dnia 19. 10. odbędzie się na boisku KS. Pogon w Katowicach ostatnie ligowe zawody o mistrzostwo klasy A a mianowicie KS. Pogon Katowice — KS. Naprzód Lipiny. Zawody te nie odbyły się swego czasu z powodu niestawienia się siedziącego związkowego. Pogon, która zasłania została kilkoma młodszy graczami, wykaże w ostatnich zawodach wielką poprawę formy, to też, jeżeli szczęście jej dopisze, powinna mecz ten wygrać. W każdym razie spodziewać należy się twardej walki. Początek zawodów punktualnie o godz. 15, przedtem grają drużyny rezerwowe. Wieceorem odbędzie się w sali restauracji „Pod Wypocznikiem” zabawa taneczna, a którą zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

„Gymkhana” motocyklowa na Stadionie w Król. Hucie.

Na Stadionie w Król. Hucie urzadzą w nadchodzącą niedzielę, dnia 19. 10. Ślaski Klub Motocyklowy z Katowic „Gymkhana” motocyklowa, która będzie stanowić zakończenie tegorocznego sezonu motocyklowego.

Bieg na przełaj Osrodku W. F. w Katowicach.

Zapowiedziany na nadchodzącą niedzielę bieg na przełaj Osrodku Wych. Fiz. w związku z zakończeniem letniego sezonu pracy, zapowiada się nader imponujący. W biegu tym przez klubów sportowych i stowarzyszeń P. W. wozami również udział obie Szkoły zawodowe dokształcające — przemysłowa i kupiecka, oraz wojsko. Ilość nagród dla zwycięzców jest pokaźna, przyczem należy powitać z uznaniem poszczególne organizacje, oraz Szkoły fundowały osobne nagrody dla swoich zawodników. Osrodek fundował nagrody dla pierwszych sześciu zwycięzców w grupie seniorów i juniorów, oraz dla 4-ych zwycięzców pań, w postaci pamiątkowych statetek, oraz pięknych srebrnych plakiet i zegarków. Niezależnie od tego Związek Strzelecki fundował 3 nagrody dla najlepszych strzelców, a Związek Powstańców Śl. 6 nagród dla najlepszych swoich zawodników.

Dyrekcje odbywa Szkół Dokształcających, celem zachęcenia swoich uczniów do jak najliczniejszego udziału w biegu fundowały aż po 10 nagród dla swoich zawodników, przeważnie w postaci pamiątkowych plakiet, medali i zegarków. Szkoła Doksz. Kupiecko-Handlowa przez członków zgłosiła również do biegu kilkadziesiąt dziewcząt, fundując dla nich specjalne nagrody. Dla najlepszych zawodników wojskowych również przewidziano są nagrody w postaci 2-ech zegarków i 1 plakiety.

Zainteresowanie klubów i towarzyszy powyższym biegiem jest bardzo znaczne o czym najlepiej świadczya licznie wylające zgłoszenia. Ze względu na bliski termin biegu przypominamy, że bieg odbędzie się punktualnie o godz. 12-ej w południe w Parku Kościuszkim. Wszyscy zawodnicy i zawodniczki winni się stawić punktualnie o godz. 10-ej w restauracji p. Noglika, która służyć będzie za szatnię, celem zbadania lekarskiego. Zawodnicy niezbędni nie będą dopuszczeni do biegu.

Bieg odbędzie się w 3-ech grupach: dla seniorów od 1912 rocznika w dół na przestrzeni około 5 km, dla juniorów od rocznika 1913 w górę na przestrzeni około 3 km, i dla pań na przestrzeni około 1200 m.

Startowe do biegu nie obowiązują.

Zgłoszenia w dalszym ciągu należy kierować do Okręgowego Osrodku W. Fiz. w Katowicach, ul. Jana 14 I. p. telefon 30-99.

Wobec przepięknej pogody impreza ta powinna wypaść nader udanie.

Program uroczystości jubileuszu 10-ciolecia KS. Ruch w Wielkich Hajdukach.

Sobota, 18. 10. br. o godz. 13-ej: Zawody niższych drużyn. Godz. 15-ej: Zawody o mistrzostwo w Ligi PZPN, Cracovia — Ruch na boisku w Wielkich Hajdukach, naprzeciw szkoły IV-ej. Godz. 20-ej: Uroczysty białek jubileuszowy na dużej sali Kat. Domu Związkowego.

Niedziela, 19. 10. br. o godz. 7.30: Wyścigi kolarskie Klubu Cyklistów „Tarni” w Hajduki okolo Hajduki o nagrody z udziałem 25 zawodników miejscowych. Start i meta obok boiska KS. Ruch. Trasa wynosi 67½ km. (15 okrążeń okolo Hajduki) i prowadzi od ul. Kaliny, przez Kol. Dworcowa, Krakowska, Jędrzejowska, Florjana, Słowackiego, obok ogródów Hutniczych, ul. Granicznej do ul. Kaliny obok boiska KS. Ruch.

O godz. 8.30—10.30: Półfinał drużyn zwyciężczych turnieju z dnia 12. 10. Godz. 12-ej: Finał drużyn młodocianych o 1, 2 i 3 miejsce. Godz. 14-ej: Zawody kolarskie dla kolarzy nie-stowarzyszonych również okolo Hajduki, 3 okrążeń — 13½ km.

Godz. 15: Zawody o puchar Cracovia — Ruch.

Godz. 18: Zamknięcie tygodnia sportowego i rozdanie nagród w lokalu klubowym pod „Strzechą”.

Godz. 20-21: Bal na dużej sali Kat. Domu Związkowego.

Odpowiedzi redakcji.

Komitet, zwołujący zebranie uchodźców. Zapowiedzi nie umiściliśmy, gdyż była przysłana nam bez podpisu i pieczęci.

Elektryczne przyrządy

jak: żelazka, maszyny do prania, odkurzacze, przyrządy do gotowania i t. d. są najlepszymi pomocnikami w gospodarstwie domowym. — Przyrządy te są wystawione w godzinach 8—12 przed połud. oraz 2—6 po południu w lokalu sprzedaży

Elektrowni Bielsko-Biała

Spółka Akcyjna
w Bielsku Śl., ulica Batorego 13a.
Telefon 1278 i 1696

Radjo.

na niedzielę, 19. października 1930.

Katowice, fala 408.7. Godz. 10.15 — nabożeństwo z Bazyliki Wileńskie, 11.58 — sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie, hejnał z Wieży Katedralnej w Wilnie oraz zapowiedź programu na dzień bieżący, 12.10 — poranek symf. z Filharmonii Warszawskiej, 14.00 — ks. dr. Bolesław Rosiński: „Historia i wykład podrozdziału anielskiego” — cz. II, 14.20 — muzyka, 14.30 — odczyt rolniczy, 14.50 — muzyka, 15.00 — odczyt rolniczy, 15.20 — muzyka, 15.40 — program dla dzieci i młodzieży, 16.00 — skrzynka pocztowa. Korespondencja bieżąca o m. p. Stanisław Steczkowski, 16.20 — koncert z płyt gramof., 16.40 — odczyt p. t. „Polski epik życia zwierząt — Adolf Dygasiński” — wygłosił prof. dr. Kazimierz Simm, 16.55 — koncert z płyt gramof., 17.15 — wiadomości: przyjemne i pozytywne, 17.30 — przerwa, 17.40 — koncert repr. orkiestry Policji Państwowej w Warszawie, 19.00 — „Bery i boki ślaskie” — Karlik z Kocyndra — (prof. St. Ligoń), 19.25 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.40 — audycja ku uczczeniu 10-ej rocznicy Zwycięstwa Pokoju, 22.15 — koncert solistów, 22.20 — komunikat meteorologiczny, komunikaty sportowe, zapowiedź programu na dzień następny, 23.00 — muzyka taneczna.

na poniedziałek, 20. października.

Katowice, fala 408.7. Godz. 11.40 — przegląd Prasy Krajowej P. A. T., 11.58 — sygnał czasu z Obserw. Astr. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie oraz zapowiedź programu na dzień bieżący, 12.10 — koncert z płyt gramof., 13.10 — komunikat meteorologiczny, 13.25 — przerwa, 15.00 — komunikat gospodarczy, 15.20 — komunikat Polskiego Zw. Zrzeszeń Gosp. Woj. Śl. oraz komunikat Teatru Polskiego, 15.50 — lekcja języka francuskiego, 16.15 — program dla dzieci starszych i młodzieży, 16.45 — koncert z płyt gramof. Gramofon I płyty z firmy W. Strzalkowski — „Ebecc”, Katowice, 3 Maja 34, 17.15 — odczyt p. t. „Najliczniejsze zwierzęta na świecie” — wygłosił prof. Stanisław Sumiński, 17.45 — muzyka lekka, 18.45 — codziennie odcinek powieściowej, 19.00 — rozmaitości, zapowiedź programu na dzień następny, komunikat Teatru Polskiego oraz przegląd widowisk, 19.15 — Władysław Włóś: pogadanka z dzieł: „Ogrodnik Śląski”, 19.35 — Prasowy Dziennik Radiowy, 19.50 — komunikaty Z. M. P., 19.55 — komunikaty Strażacka Śląskiego, 20.00 — felieton muzyczny, 20.15 — „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Mościński 20.30 — koncert międzynarodowy z Wiednia, 22.00 — dyskusja pp. Stanisława Poraj i Benedykta Hertz p. t. „Spółnił się pan znów!” — 22.15 — koncert z płyt gramof., 22.50 — komunikat meteorologiczny, oraz zapowiedź programu na dzień następny, 23.00 — transmisja odczytu z Krakowa, 23.30 — muzyka taneczna.

Z ruchu wydawniczego.

Wyszł z druku nr. 3 r. VI. „Zarania Śląskiego”. Na treść tego zeszytu składają się artykuły: 1) Ludwik Łakomy: Zagadnienia regionalne Śląska, 2) Ks. Józef Londzin: Piśmiennictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim, 3) Paweł Musiol: Literatura polsko-śląska XVII wieku, 4) Dr. Jan Wytrzen: Zyciorys Morceusza L. Jana Szersznika, cz. I, 5) Gustaw Morceusz: Zalew (Fragment), 6) Ludwik Brożek: Jeszcze o A. W. Maciejowskim, 7) Pamiętnik gazety Jury Gajdzicy z Cieszwic, 8) Hanka Kłosńska: Sygnał czasu (Wiersz), 9) Recenzje, 10) Materiały edytorskie, 11) Pieśni Śląskie. Nacem pojedynczo po 2.50 zł. można nabyć w księgarniach lub w Administracji „Zarania”, Cieszyń, Stalmacha 14.

Gielda.

Cedula giełdy warszawskiej z dnia 17. października 1930 r.

Waluty i dewizy.

Dolary 8,9550. Nowy Kurl 8,912. Nowy Jork 8,921. Londyn 43,35. Paryż 34,99. Wiedeń 125,82. Praga 26,47. Włochy 46,72. Szwajcaria 173,33. Berlin 212,22. Dolar prywatnie 8,9575.



MYDLIK PULSA
samopiorący proszek
nie niszczy białizny

PRZEMYSŁ. MYDL. i PERFUM. FR. PULS S.A. WARSZAWA WIERZBOWA № 11

Chorzy uzyskają zdrowie

pijęc znane ze swej skuteczności, odzn. złotym med. w Nicei i Brukseli

Zioła lecznicze Dra Breyera

działające nadzwyczajnie w chorobach: płucowych, reumatyzmie, żółtkowo-kiszczkowych, nerwowych, padaczce, biegunki, nerwowych i pecherzowych, kobiecych, sercowych, wstrząsy i przy nadmiernej otyłości. — Można nabyć niemal w każdej aptece lub składzie aptecznym albo w wytwórni

„POLHERBA” Ska. z o. o.

Skrytka 48 **Kraków-Podgórze** Skrytka 48
Kto chce leczyć się ziołami, niech zażąda darmo w wytwórni broszurkę „Jak odzyskać zdrowie”.

Reklama

Ułatwia sprzedającemu dostęp tam, gdzie sam niemógłby nigdy dojść

Ona nie tylko zaznajamia z towarami, ale bardzo często stwarza potrzebę

To najsukcesowniejszy środek pozyskania klienteli przez ogłoszenia w prasie

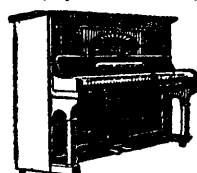
Ze wszystkich rodzajów reklamy najsukcesowniej jest reklama prasowa

Dlatego ogłaszaj się w najpoczytniejszej gazecie którą jest

Polska Zachodnia

Pianina

Zadajcie ofert od największej Fabryki Pianin w Polsce



B. Sommerfeld
Bydgoszcz

Oddział: Katowice
ul. Kościuszki 16 Tel. 28-98



Dostawca Państw. Koserw. Muzycznego w Katowicach.

GRAND PRIX PARYŻ 1927

Bank Ludowy

Spółdzielnia z odpowiedzialnością nieograniczoną

Król. Huta, ulica Sobieskiego 8

Rok założenia 1901 — Telefon 1195

Jedyny polsko-chrześcijański bank na miejscu

przyjmuje depozyty za wysokim oprocentowaniem udziela kredytu, dyskontuje weksle na dogodnych warunkach, inkasuje weksle i dokumenty, załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.

Jako jedyna czysto polska i chrześcijańska instytucja w Polsce (a nie zagranicą)

udzielamy bezprocentowych pożyczek na budowę i na spłatę hipoteki, oraz zakup gruntów, na każdą miejscowość w Polsce. Pożyczki nasze są przez 21 lat bezprocentowe i przez 21 lat spłacalne. — Poszukujemy w każdej miejscowości uczciwych zastępców.

Budowlana Kasa Oszczędności i Pożyczek

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością

Mysłowice, ulica Powstańców nr. 15.



Wszelkie

Cebulki kwiatowe

Hiacynthy, tulipany, narcyze i t. p. oraz rośliny dekoracyjne i doniczkowe poleca:

B. HOZAKOWSKI-TORUŃ

skrytka pocztowa nr. 1

Skład i Handlowa Maslin — Zakłady Ogrodnicze

Zadajcie najnowszy bezpłatny, kolorowy cennik jesienny.

ZABEZPIECZAJCIE SIĘ
od wszelkich dolegliwości,
wywołanych przez
zimno, wilgoć i kurz,
żywając

PASTILLES VALDA,

opracowanych wyśmienicie
w pudełkach
z naswą
VALDA.

w sprzedaży w aptekach i
składach aptecznych

Najkorzystniej.

najtaniej i na spłatę nabyć można

MEBLE

wszelkiego rodzaju, oraz wyroby tapicerskie. Specjalność: kanapy i fotele do rozkład. tylko w firmie

-Magazyn Mebli- M. Łazor

Katowice, ul. Młyńska 5 - Tel. 22-37

TAK ROZCHWYTANE SĄ MASZYNY DO SZYCIA FIRMY:

Polska Spółka Maszynowa

„DOBROMASZYN”

Warszawa, Chmielna Nr. 32/35 a

à zł 260.-

nożne, kryte gabineetowe

syst. „SINGER” do szycia i haftu, szyjące wprzód i wstecz. Do maszyn załączamy bezpłatnie aparaty do haftu i cerowania. — Gwarancja 15-letnia. Wysyłka po otrzymaniu zaliczki zł 25.—, reszta za zaliczeniem. — Dostawa na koszt firmy. Ostrzegamy nie przepłacać u pokątnych handlarzy. Przed zakupem żądajcie bezpłatnych cenników.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.



Futra!

Futra damskie: fokowe, karakulowe, bibretowe, piżmowcowe, żrebakowe, peszczankowe. — **Futra męskie:** gólowe i specjalnie zamówione na różnych blamach. **Skutki futrzane:** w różnych gatunkach do przybrania palt.

L. Goldstein & N. Tennenberg
Będzin, Koliataja 14 Tel. 1-40, Sosnowiec, 3 Maja 19 Tel. 3-44

Urzednikom ulgi w spłacie.

CHORZY NA PŁUCA

Spytajcie się swego lekarza, a ten wam powie, że od suchoty umiera więcej ludzi niż od innych chorób. Każdy więc, kto cierpi na kaszel, bronchit, czerniak, zapalenie płuc oraz kłuszk, powinien natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym środkiem na choroby płuc okazał się preparat **FAGOSOL**. Przy użyciu **FAGOSOLU** w krótkim czasie gnie kaszel, wzrasta się apetyt i chory nabiera siły.

FAGOSOL dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Skład Główny: Apteka H. ROSENSTADTA Warszawa, Pl. Grzybowski 10

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława”

KATOWICE, ul. Andrzeja 2

urządza się

Kursa kroju i szycia

Konkurs damskiej i dziecięcej oraz białej bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i dla niemowląt. Każda uczestniczka ma możność wyuczenia się kroju szycia w przeciągu 9 tygodni do 3 miesięcy. W czasie kursu każda szyje i kraje dla siebie nawet najwykwintniejsze płaszcze, bluzki, suknie, bieliznę itd. W ten sposób korzyści osiągnięte w czasie nauki pokrywają drobne opłaty.

System

Wyższej Uczelni Kroju i Szycia „Władysława” umożliwia zdobycie wiedzy z zakresu kroju i szycia.

Wpisy i informacje codziennie.

Wyższa Uczelnia Kroju i Szycia „Władysława” wydała podręcznik Kroju i Szycia konfekcji damskiej i dziecięcej — wszędzie do nabycia.

Ogłaszajcie się tylko w „Polsce Zachodniej”



Sprawnosc pracy umysłowej.

Każdy, kto pracuje umysłowo dobrze zna te okresy depresji, kiedy zdolności jego zdają się być sparaliżowane i wszelkie usiłowania skupienia myśli idą na marne.

Praca fizyczna wywołuje głód; człowiek głodny szybko trawi. Praca umysłowa pochłania równie komórkę, lecz brak jej tej klapy bezpieczeństwa, jaką jest apetyt. Wyczerpanie częściej występuje u pracownika umysłowego, niż fizycznego, gdyż pierwszy naskutek podniecenia nerwowego nie zauważa pierwszych oznak osłabienia. Pracownik umysłowy wówczas tylko imponuje, gdy w pracy swej przekroczy znacznie przeciętną miarę. Usiłowania jego jednak nie osiągną zamierzonego celu, o ile nie zabezpieczy sobie stałego przytyku nowych sił.

Z drugiej jednak strony najgorszym wrogiem pracy jest nadmierne oddysławianie. Pracownik umysłowy musi jeść niewiele, lecz jedynie rzeczy żywe, t. j. takie, które zawierają w sobie siłę.

Filiżanka Ovomaltine' y opiera na pierwsze zadanie zapewnić wydatność pracy. Przyjęta wieczorem — uspokaja nerwy i naprawia zużyte w ciągu dnia siły.

Stosujcie Ovomaltine' e codziennie na pierwsze zadanie, a utrzymacie pełną harmonię pomiędzy wolą i produkcją.



Filiżanka

OVOMALTINE

również i Ciebie wzmocni.

Żądać wszędzie.

Dr. A. WANDER S. A. BERN (Szwajcaria).



URODONAL CHATELAINA



Zwalcza reumatyzm podagra piasek skleroze

czyszczy nerki oczyszcza wątrobę i stawy, łagodzi atonie i zwalcza otyłość

Do nabycia we wszystkich aptekach i skł. ap. Przedstawicielstwo ul. Fredry 4 Warszawa.

+ Przeciw chudości +

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „Plenusan” w krótkim czasie znaczne przybrane w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów przez lekarzy polecane. 1 pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20. — Dr. Gebhard et Co. Gdańsk Oddz. 26.

SZYLDY SZKLANNE EMALJOWANE ŚWIETLNE

PIERWSZA GÓRNOŚLĄSKA FABRYKA SZYLDÓW

M. KAUFMANN

TELEF. 2408

KATOWICE UL. MIAŁKOWSKA 10

LITERY ZŁOCONE ŚWIETLNE KOŁOWE

Ostrzeżenie.

Członek zarządu podpisanego Banku, Józef Szalinski, został zawieszony w swoich czynnościach z dn. 13 br. Przestrzegamy przed wpłaceniem jakiegokolwiek sum na jego ręce.

Wpłaty należy skierowywać tylko pod adresem Banku, lub do p. Zymli Franciszka, Świętochłowice, ul. Długa 11.

Świętochłowice, 14 października 1930

Górnośląski Bank Depo.

Sp. z nieogr. odp. w Świętochłowicach

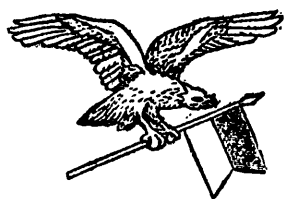
Rada Nadzorcza — Październik

MEBLE

Korzystne kupno

własnej wytwórni, jadalki, sypialnie, gabinety, salony najnowszych modeli, oraz stylowych. Przyjmując zamówienia według własnych i podanych rysunków. Pierwszorzędne wykonanie.

Józef Kadoński, Katowice, ul. Moniuszki 6 - Telef. 2859



Wykonuje

Sztandary i chorągwie

Ceny przystępne

Pracownia Artystycznych Robót Ręcznych

Stefan Jankowski, Katowice ul. Teatralna 4 I.



0.50 10 taniej
Kupuje każdy który się zaopatrzy w mojej pracowni w sztory firany i kapy na łóżka
ręczna praca
Najnowsze wzory.
Ma raty.

Józef Parol

Skład Konfekcji Męskiej i obuwnia

Król. Huta, ul. Wolności 31

Laboratorium chemiczne

w ruchu poszukuje spółnika celem powiększenia zakresu. Pożądany fachowiec z kapitałem i artykułami. Wiadomość: „GLORIA” Katowice, Marjacka 37.

Instytut stenograficzny

KATOWICE

proszę o kursy stenografii, korespondencji, pisanie na maszynie, Polecenie absolwentów na posady stałe zastępstwa i praktykę biurową. Sekretariat Instytutu Stenograficznego ul. Trójkątowa 7 obok Starostwa

Nie przepłacajcie

Zegarek

ze złota



amerykańskiej, niżem nie różniąc się od p. wódzkiego złota 14-16 karat. Dewizki jako premie. Tylko za zł. 6,19 zamiast 50—. Na listownie zamówienia wysłamy natychmiast elegancji piasz. zegarek (według powyższego rysunku) wyregulowany do minuty. Chód dzwiczek z 8-mio letnią gwarancją. 2 sztuki 12— 4 sztuki 24— 8 szt. 39.50. Lepszy gatunek 7:50, 9— 11— 14— 24— 30—. Ze świeżym cyferblatem 3.50 12— 15— 18— Zegarek kryty Amier z trzema kryptami amier 13— 16— 19— 24— 28— 35— zł. Łańcuszki z ameryk złota 1.50, 2.50 4— 16— zł. Zegarki na reke męskie i damskie ameryk. 9—, 12—, 15—, 17—, 20— 24—. Za kosztą przesyłki piasz kupujący. Adresować: „KOMERCJA” WARSZAWA, ulica Dzielna Nr. 45. Oddział 16

Licytacja

towarów niepodjętych z magazynu celowego przez właścicieli odbędzie się w dniu 29 października 1930 r. w Urzędzie niżej wymienionym.

Informacji adzicia niżej wymienionemu Urzędowi w godzinach urzędowych.

Urząd Celný w Katowicach.

w z. Kierownika Urzędu

(—) D. Chok. null inspektor celný

„FALA”

Polskie Zakłady Papiernicze Sp. z o.o.

Tel. 68 Dziedzice Tel. 68

Masowy wyrób tektury talistej, wełna papiernicza. Specjalne opakowanie dla przemysłu chemicznego petumowego, spożywczego, cygarowego, szklannego oraz dla likierów.

WYJĄTKOWA OKAZJA!

Z powodu likwidacji interesu są następujące ilości sukna poniżej cen zakupu do sprzedania:

ca. 350 metrów	Duble na jesionki
„ 300	„ sukna na płaszcze zimowe
„ 350	„ sukna na ubrania zimowe
„ 200	„ sukna na ubrania letnie
„ 600	„ koryt wełniane i aksamińne
„ 200	„ sukno, loden i t. d.

przy odbiorze każdej ilości.

Sprzedż rozpoczyna się od 4. X. 1930 r.

„DOM SUKNA” Katowice

Rynek i róg 3-go Maja 1 ptr. w podwórzu

Szkoła Szoferów „Auto”

Ins. Jan Bukowski

Katowice, ulica Konopnickiej 5

Telefon 2430.

Nowy kurs zawodowy

rozpocznie się 1-go listopada 1930 r.

Zapisy przyjmuje się codziennie, w godz. 8—17. Zgłoszenia na kurs amatorski i dokształcający przyjmuje się stale.

Poszukuje się do wielkich samochodowych warsztatów reparaacyjnych

majstra

rutynowanego, samodzielnego z długoletnim doświadczeniem.

Rozpatrywane będą jedynie oferty pracowników, mogących wykazać się pierwszorzędniemi, długoletniemi świadectwami. Jedyń kierować pod „Warsztaty” do Tow. Reklamy Międzynarodowej, J. R. Rudoh Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124.

Hemoroidy gina

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto. Mam 104 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, rektor szpitalny

Popieraj przemysł krajowy

Ceny części zamiennych

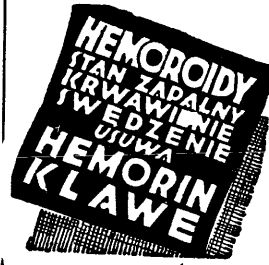
Chevrolet

zostały znacznie obniżone

we firmie

Generale-Pneu

Katowice, ul. Jana 6 Tel. 190



WYGRAŁEM!...

TAKI OKRZYK SŁYSZY SIĘ CZĘSTO Z UST TYCH, KTÓRZY KUPUJĄ LOSY W ZNANEJ KOLEKTURZE PAŃSTWOWYJ LOTERII

W. KAFTALISKA

KATOWICE, UL. ŚW. JANA 16

Oddziały: Królewska Huta, ul. Wolności 26
Bielisko, ul. Wzgórza 21
Tarnowskie Góry, ul. Krakowska 7

Konto w P. K. O. nr. 304 761

Według nowego zmieniionego planu gry główna wygrana w 22 loterii wynosi:

zł 1.000.000,-

(milion), przyczem cena losów została ta sama

1/1 los zł 40,- 1/2 losu zł 20,- 1/4 losu zł 10,-

Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie 1-aj klasy odbędzie się

dnia ... **18** i **20** listopada br.

Wielokrotnie padły już o nas główne wygrane!

W tem miejscu wyciąć i przesłać pocztą:

Do Kolektury W. Kaftaliska, Katowice, św. Jana 16

Niniejszem zamawiam całych losów po zł 40,-
połowek po zł 20,- czwartek po zł 10,-. Należność
zł uiszczyć natychmiast po otrzymaniu losów
blankietem nadawczym P. K. O. 304 761 przez firmę załączonym
imię i
nazwisko:
Dokładny adres:

Futra Futra

wszelkiego rodzaju damskie, męskie i dziecięce
oraz skórki futrzane w wielkim wyborze od naj-
tańszych do najwikwintniejszych.

Przyjmujemy

wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa
we własnych pracowniach sił fachowych.

B. Szaflik & Br. Foerster

Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 11. Telefon 1598

Kobiety!

Bardzo wiele kobiet cierpi na ober-
wane wewnętrzności, które następują
zwykle po położach, z ciężkiej pracy,
z dźwigania i z wielu innych przy-
czyn. Ods kobieta niezdolna be-
dzia zdrowa, chętna do życia i pracy,
jeżeli sprawdzi specjalny bandaż
przeciw oberwanym wewnętrzności.

Przy zamówieniu należy podać
miarę w centymetrach (lub nitką) 1. w
pasie, 2. wokół przez brzuch, 3. wo-
kół podbrzusza dalej wrost (miski,
wysocki lub średni), 4. kąt przebiegłych
połogów. Należy opisać, czy jest nie-
sprawność żołądka, uciśnięcie i ból cią-
gnące wewnątrz, ból w dołku pod
piersiemi, stan nerwowy, ból głowy
i często nawet oczu, ból w krzyżach,
plecach i pod łopatkami, ból w pod-
brzuszu lub w pachwinie, ból nogi
jednej lub obu róg itd.

Wszystko dokładnie opisać i z ca-
łem zaufaniem sprowadzić bandaż,
czyli specjalny pas brzuszny na gu-
mach, skonstruowany i uzupełniony
odpowiednią pelotą stosownie do ro-
dzaju dolegliwości. Cena od 25 do
40 zł. o nadzwyczajnej konstrukcji ce-
na znacznie wyższa.

W dolegliwościach i chorobach z
powodu wewnętrznego obniżenia, czy-
li oberwania: żołądka, kiszek, macicy
i nerki żadne lekarstwa nie pomaga-
ją, lecz tylko chwilowo uśmierza
cierpienia. To też jedynym lekar-
stwem prócz operacji jest zastosowa-
nie bandaża, zabitego u specjalisty
bandażysty.

M. L. Polaczek w Samborze Nr. 43.
Również i dla mężczyzn dostarcza
się specjalne pasy przeciw obniżeniu
żołądka, nerki i jelit.

Bandaże przepuklinowe zaopatru-
jące największe i zastarzałe ruptury
pępka, brzucha, uda, pachwiny i opo-
dniej już w cół — Pociągoczy gu-
nowe przeciw zryłkom i puchnięciom
nóg. — Moczniki gumowe dla osła-
bionych na pęcherz mężczyzn i kobiet
do użycia w czasie chłodu, pracy, po-
droży i w czasie spania. — Prosto-
trzymacze i korektory przeciw zgar-
bieniu i skrzywieniu kręgosłupa. —
Protezy-sztuczne nogi i ręce dla am-
putowanych.

Hurtownia skład towarów żelaz-
nych i artykułów elektrycznych, do-
brze prosperujący, poszukuje

spółnika

z kapitałem 50 000 zł. oraz mającego
dobre stosunki handlowe w prze-
myśle i urzędach. Łaskawe oferty do
Adm. „Polski Zachodni” pod Nr. 8433.

Ośrodki do sprzedania.

W parcelowanym majątku Segiet,
2 km. od Tarnowskich Gór, są do
sprzedania 2 osady ośrodkowe po
25 ha, zacięte, jarowane, z maszyno-
mi budynkami, nadające się do prze-
prowadzenia gospodarstwa podmiejs-
kiego, mlecznego, warzywnictwa,
tuczarni itp. Wodociąg na miejscu,
przewody elektryczne i kolejka wą-
skotorowa w pobliżu. Wymagana go-
tówka czwarta część szacunku, reszta
ceny kupna na kilkuletnią spłatę. W
przyszłości wiołki na znacznej zwy-
żce gruntów z powodu zapotrzebowania
młoców budowlanych. Obydwie
osady mogą być sprzedane jednej
osobie. Później są do sprzedania na
podobnych warunkach trzy gospodar-
stwa ośrodkowe o obszarze 60, 40 i
26 ha w Lagiewnikach Wielkich, po-
wiat Lubliński. Blizszych szczegółów
udzieli Okręgowy Urząd Ziemi w
Katowicach, albo Powiatowy Urząd
Ziemi w Tarnowskich Górach.

Liczba czynności:
5. L. 3/30.

Uchwała.

Na wniosek Józefa Adamika, kupca
z Jastrzębia Zdrój, udeziła mu się po
myśli rozp. Prez. R. z dnia 6. marca 1928.
Dz. U. 27/28 poz. 244. odroczenie wypłat
na przeciąg trzech miesięcy t. j. do 14 t.
1931. włącznie. Nadzorcy sądowym
mianuje się Franciszka Ponca, kupca w
Wodzisławiu.

Wodzisław, dn. 14. października 1930.

Sąd powiatowy.

Najtańsze źródło zakupu mebli.

Sypialnie, jadalnie i kuchnie.
Kuchnie szer. 180 za zł. 400.—
oraz mniejsze od zł. 280.— można
nabyć gotowe w firmie
Franciszek Jedynak, Stolarnia
Król. Huta, ul. Mickiewicza 22.

Futra!

Na nadchodzący sezon zaopatrzylem swój skład w największy wybór

futer damskich i męskich

Najnowsze modele!

Najtańsze ceny!

Najdogodniejsze warunki!

Wszystkie roboty kuśnierskie wykonuje się w własnych wzorowo urządzonych
warstwach. — W bieżącym miesiącu wykonuje się wszelkie naprawy
i przeróbki po cenach o 40% niższych.

J. MILNER - KATOWICE

Telefon 3017

ulica Mieleckiego Nr. 6

Telefon 3017

KINO RIALTO KINO



Czarująca zmysłowa

Greta Garbo

w najnowszym przeboju

Pocałunek

w dalszych rolach głównych:

Conrad Nagel, Lew Ayres, Herbert Holmes.

Początek seansów: 2.30, 4.30, 6.30, 8.45.

Czy chcesz się uwolnić
nieškodliwą drogą od

Artretyzmu

Reumatyzmu. Ischiasu
i bólu krzyża?

Reumatyzm jest strasznym, wszędzie roz-
powszechnionym cierpieniem, które nie
oszczędza ani biednych, ani bogatych i
znajduje ołtarz zarówno w chacie jak
i w pałacu. Formy, w jakich się to cierpienie
przejawia, są bardzo różnorodne i często
bywa, że choroba zupełnie inaczej określona,
okazuje się później nieczem innym, jak
Reumatyzmem.

Czasem są to bóle w członkach i stawach,
czasem opuchnięcie członków, zniekształce-
nie rąk i nóg, organel, kłócie, darcie w
różnych częściach ciała, czasem nawet osłabienie wzroku jest skutkiem
reumatyzmu i artretyzmu. Równie różnorodne jak forma tego cierpienia są
środki lecznicze, różne mikstury, maści, lekarstwa i t. p. które się przeciw
tej chorobie stosuje. Większa część tych środków nie jest wogóle w stanie
wyleczyć, może tylko przynieść chwilową ulgę. — To co tutaj polecamy
jest zupełnie niewinnym środkiem zrodzonym — leczniczym.

KTÓRY JUŻ WIELU CIERPIĄCYM DOPOMOGŁ.

Nasza kuracja jest znakomita i działa szybko nawet w wypadkach
CHOROBY CHRONICZNEJ, ZASTARZALEJ.

Ażby uzyskać jeszcze więcej zwolenników, postanowiliśmy sobie każdemu, kto
do nas napisze posłać pouczającą broszurkę o kuracji ziołową — leczniczej

Zupełnie darmo

Kto zatem cierpi i pragnie się od bólów uwolnić,
niech napisze, nie zwlekając, dziś jeszcze

**August Märzke, Berlin — Wilmersdorf,
Bruchsalstrasse Nr. 5. Oddział 22.**



Narciarze i Sportowcy!

Ceny bezkonkurencyjne!

Pierwszorzędne norweskije

buty narciarskie

na składzie i na zamówienie u

A. WAJSBAUM

Katowice, ul. Plebiscytowa 19

UWAGA! Dla Związków i człon-
ków związkowych 10% rabatu.

Szoferem-fachowcem

może zostać każdy ukończycielszy

Kursy samochodowe

Stefana Kosturkiewicza, Kraków,
ul. Florjańska 28 i. p. — Wpisy co-
dziennie. Naukę można rozpocząć
każdego dnia. Żądajcie bezpłatnych
ilustrowanych prospektów.



KOBIETA CHCĄCA SIĘ PODOBAĆ
POWINNA MIEĆ ZAWSZE NA SWĘJ TOALECIE

FEMY

KREM PERFUMOWANY, IDEALNIE UMIAMIŁY
ZBYTKUJĄCY WŁOŚY BEZ GOLENIA

Jeneralne Zastępstwo na Polskę i w miasto Łódź
Perfumeria Hurtowa

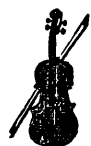
A. Mendelson i S-ka

Warszawa, Nalewki Nr. 36

Nerwowi neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli,
brak energii, mełancholie, przesył ży-
cia, leżenie, ból głowy, wrażli-
wość nerwów, śnieżenie, nerwowe
zaburzenie serca i żołądka, otrzymują
bezpłatnie broszurę Dr. Weisego
Cierpienia nerwów.

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk, oddz. 79



Zegary,
towary
jubilerskie



P. Kmieciak

Kawa-Wieś, Siemowicza 1

Rower.

instrumetała mu-
zyczne i wszelkie
części do tychże



POT NIEMIŁA WON

z RAK NÓG I PACH

USUNA ENANTY, NIESTĘPIONY

OD 1/2 WIEKU

IANE ZAPRĘGA

ODPRĘGA SIĘ

SUDORYN

WYKONANIE CIEPŁYCH FARMACEUTYKÓW „ADRIANOWSKI” WARSZAWA

Wysłać się nastawomnicę

o podobnym brzmieniu.

Czytajcie tylko

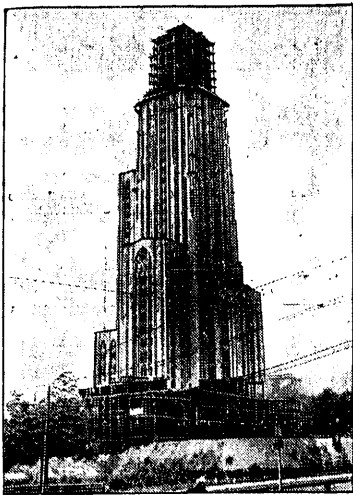
Polskę Zachodnią

Michał Kandel, Cieszyn

Wisła	Pisanie	Miód leczniczy,
parcele, pokoje, pensjonaty, wille tylko przez biuro „Informacja” w Włocławku.	na maszynach syst. „Remington”, „Underwood” i in. oraz przepisywanie maszynowe. Kato-wicki, Marsz. Piłsud-skiego 6.	jasny, z pasiel. Za-chodni. cję Małopolski, pod pełnią gwa-rancji, na cenach: 100 kg. 330 zł, 1 kg. 36 zł, 5 kg. 1.70 zł, wysyła Małopolski Syndykat Owocarski, plac Szczepański nr. 18 w Krakowie.
Jak pisać	Ziela lecznicze	Agentów
wszystk. egz. rodzaju szt. przyrodz. prywat. handlowe mitosne itp. uczę 50 zł wydaty p. szar. Doradca-M. Rościszewskie-go. Cena 5,80 zł do nabyć a we wszyst-kich ch. zgarniać i w Księgarni „R” sfera w Katow-icach. Podręcznik wysyła się za za-liczeniem lub za uprzedem. nie preka-zan. em. należności.	względ. przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żółdka, kiszec, płuc, nerwów, w. truby nerek, p. herza — hemoroi-dum, upławom, ob-staw. i kamie-ni, żółci, z. k. n. żółciowym, żółdka, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, artre-tyzmowi, reuma-tyzmowi etc. Za-dajcie bezpłatnie broszury, poucza-jące! Adres: Lisz-ki Apeka	do sprzedaży 3% Premowej Powszechnej Pożyczki Budowlanej i in. obligacyi państwowych, które poszukuje je-dyna chrześcijańska Instytucja bankowa w kraju, Zgłoszenia osobiste między godz. 12—1 w południe: Jenera-lne Przedstawicielstwo na Górny Śląsk: Banku dla Eskontu i Zaliczek Katowice ul. Mieleckiego 8. II piętro w podwórzu („Europa”).
Kilkaset złotych miesięcznie zarobić mogą panie i panowie, nie przerywając zajęć codziennych, sprzedają 3 procentowej Premowej Pożyczki Budowlanej, Zgłoszenia do jednej z Instytucji chrześcijańskiej w Polsce, Jenera-lnej Reprezentacji na Wło-cławku. Śląskie Spółdziel-cze Towarzystwo i Zakł. we Lwowie, Katowice ul. Mieleckiego 8. II piętro w podwórzu („Europa”).	Bezpłatnie	Meble
Maszyna do pisania	opowiem Ci kim jestem, kim być mo-żesz. Określę sze-czółowo Twoj cha-rakter, zdolności, przeznaczenie. Na-pisz natychmiast m. i o k, rok, m. i e-się urodzenia, otrzy-masz określenie ważniejszych ra-dów życia danego. Niniejsze ogłosze-nie, 75 gr. (znacni-ki: pocztowe) na przyszłego zaliczyć Warszawa, Pacyho-skratolog Szylzer-Szokolnik. Nowo-wiejska 32.	pojedyncze gwa-rantowane, polecane najtaniej Magazy-nu Mebli, Katowice Mysłowska 5.
Maszyna do pisania	Najlepszy skutek przynosią drobiaz-gi ogłoszenia w „Pol Zachodniej”.	Ogłoszenia.
stolikiem i biurko-taniej sprzedam. Katowice, Rynek 8, I, lewo.		Przy ofertach sy-łowanych nie na-leży zaliczać op. e-dynalnych swa-destw lub uwierz-tylnych: od sow. Za zagniesie swa-destwa zaliczono- przy sztyrowanych ofertach nie b.e. rzymy żadnej od-wiedzialności.
		Administracja

Dodatek ilustrowany „Polski Zachodniej“

do Nr. 263 z dnia 19. 10. 1930 r.



Unwersytet — drapacz wybudowano obecnie w Pittsburgu w Ameryce. Liczy on 42 pięter i będzie z pewnością — „najwyższą” szkołą świata



Król zbrodniarzy, Jack Diamond, który przed z mstą swych rywali uciekł do Europy, skąd go ogłoszono zpowrotem, padł w Ameryce od kul, jak się zdaje — konkurentów bandytów z grupy innego „króla” — Al Capone.

Zaginiony pretendent.



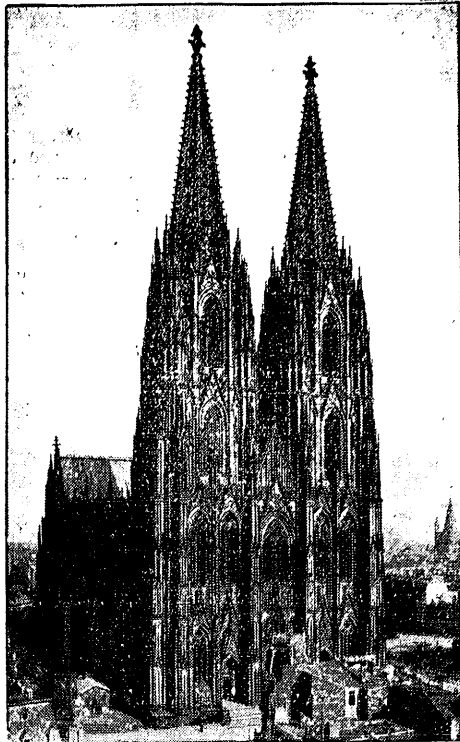
Księżę serbski Aleksander Dabizac Kontromancz, podobno prawowity dziedzic tronu serbskiego, który utrzymywał się jako szofer, zaginął, co łączy z procesem, jaki wszczął w Paryżu o uznanie swych praw.

Księżę Walji



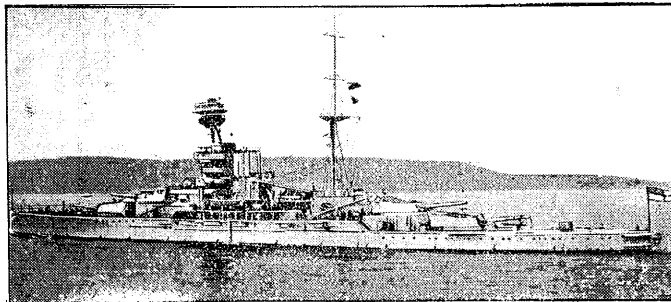
w orszaku pogrzebowym ciał katastrofy R 101.

Arcydziału gotyku



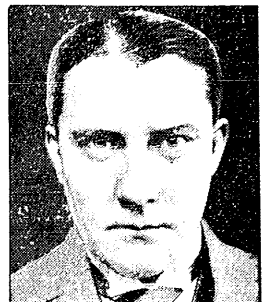
katedra kolonńska, której fundamenty położono w 1248 roku, a którą wykończono przed 50 laty, to jeszcze jeden dowód kulturalnych wpływów francuskich w Nadrenii, bo jak wiadomo — gotyk — to kwiat genjuszu francuskiego.

Olbrzym morski,



angielski okręt admirański „Revenge”.

Mahraun,



„wielki mistrz” zakonu Młodokrzyżackiego — i cpaśel straconictwa „pańs’wowe”. gdyż nie godzi się na jego politykę lokarnieńską.

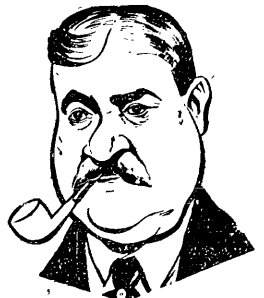
W czasach automobilizmu



coraz większą rzadkością jest porządny zaprząg pary, a cóż dopiero mówić — o szóstce rasowych ogierów, jak te na obrazku.



Nowi zdobywcy Atlantyki kpt. Boyd i por. Conpor (w dole) przelecieli na samolocie Chamberlana i Lewine’a — „Colambini” Atlantyk na drodze Harbour Grace (Nowa Fundlandia) — Anglia.



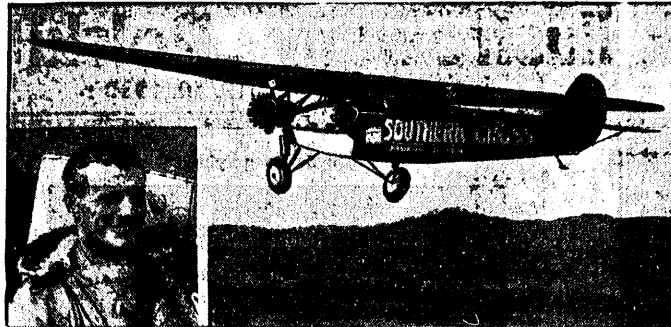
Sherlok Holmes Ameryki. Allan Pinkerton, kierownik biura detektywów w N. Jorku, postrach bandytów amerykańskich — zmarł w 54 roku życia.

Otto Schönrath



pokonał Wagnera i utrzymał swój tytuł mistrza Niemiec w boksie.

Krzyż Południa,



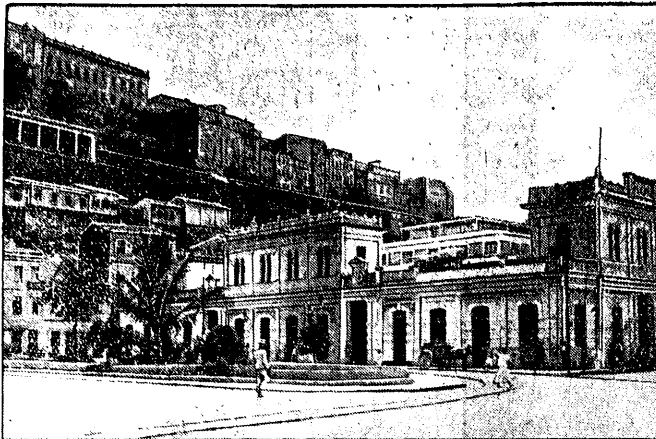
słynny samolot, na którym mjr. angielski Kingsford Smith (w dole), dokonał lotu z Europy do Ameryki, wystartował obecnie z Londynu do Australji.

Mihailache.



Jeden z wodzów stronnictwa rządowego w Rumunji.

Revolucja w Brazylii



kreśli od zwycięstwa do zwycięstwa. Na obrazku Bahia, największe po Rio de Janeiro miasto brazylijskie, wznoszące się terasowo nad morzem

Zaręczyny króla Borysa III



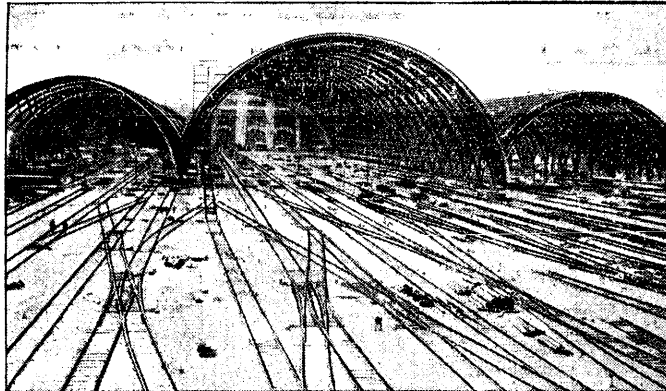
z Giovanną, królowną węgla — wywołały dużą radość w Bułgarji. W Sofji urządzono dzielną mszę uroczystą. Na obrazku król, opuszczający razem z siostrą kościół wśród radośnych okrzyków zebranego ludu.

Miss Bruce,



która wystartowała po dwumiesięcznej praktyce z Londynu do Japonji, zarżnięta. Widziano ją ostatni raz nad zatoką perską.

Największy dworzec Europy



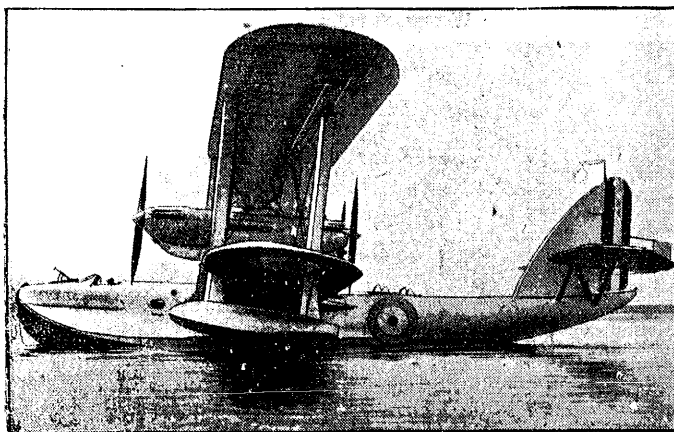
wzniesione w Medjlanie.

Cesarz Abisynji,



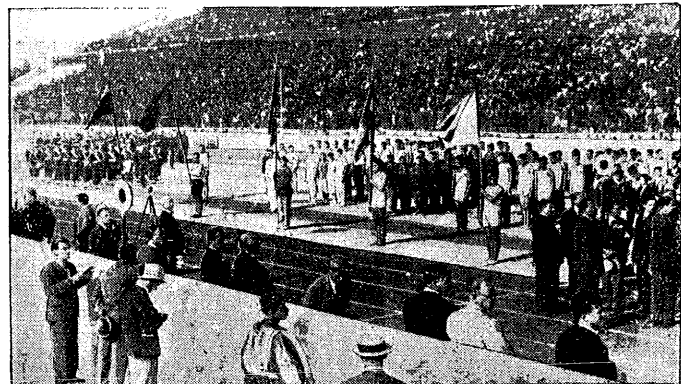
Raz Tafari Makonnen, ukoronował się obecnie uroczystie.

Anglja buduje wodopławowce olbrzymie



wyposażone w potężne motory i artylerię. Przeznaczone są do Singapora.

Zgoda na Bałkanie?



W Atenach odbyła się konferencja polityczna wszystkich państw bałkańskich celem ujednolinita umów gospodarczych. Łącznie z tem odbyły się na stadionie ateńskim zawody sportowe. Na obrazku grupy lekkociężków od lewej ku prawej: Bułgarów, Rumunów, Albanów, Jugosłowian i Greków.